Nr. 59. Czwartek, 12 Marca 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcy sekcyjnemu w Ministerstwie handlu, Augustowi Dobieckiemu, tytuł i charakter radcy ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanego urządzenia przejazdu w klm. 411·0/1 w Krowodrzy, w miejsce dotychczas istniejącego przejazdu w poziomie dla rozszerzenia dworca kolejowego w Krakowie, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1908 r. i rozpocznie o godzinie 10 przed południem.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędach gminnych w Prądniku czerwonym i Krowodrzy począwszy od dnia 17 marca 1908 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Krakowie, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 marca.

Z komisyi budżetowej Izby posłów.

Komisya budżetowa Izby posłów przyjęła wczoraj po dłuższej dyskusyi tytuł „poczty i telegrafy“.

Przebieg obrad był następujący:

Pierwszy zabrał głos Prezes Koła polskiego, p. Głąbiński.

Zakład pocztowy i telegraficzny, rozpoczął mowca, jest monopolowem przedsiębiorstwem Państwa, wykluczającem konkurencyę, a tem samem wkłada na Państwo wyższe obowiązki wobec krajów i ludności, oraz większe społeczne obowiązki wobec personalu, niż inne przedsiębiorstwa. Należy powitać z zadowoleniem, że na czele Ministerstwa hadlu stoi obecnie człowiek bez uprzedzeń, mający nietylko zrozumienie, lecz także ciepłe serce dla wypełnienia trudnych zadań, z jego stanowiskiem połączonych.

Jest rzeczą najprostszej gospodarności, ażeby przystąpiono raz do reorganizacyi administracyi pocztowej, gdyż dotychczasowa organizacya nie może zadość uczynić nowoczesnym stosunkom i potrzebom. Obrót pocztowy nieustanie wzrasta i znajduje się w ciągłym rozwoju, natomiast organizacya niemal żadnym nie uległa zmianom, a Ministerstwo prowadzi, obok naczelnego nadzoru i kontroli nad administracyą, także samą administracyę i za nią bierze na siebie odpowiedzialność. Ze strony fachowej powszechnie przyznają, że cały szereg agend, które najszybciej i najlepiej mogłyby same dyrekcye pocztowe załatwiać, prowadzi obecnie Ministerstwo i zastrzega dla siebie w nich decyzyę. Zakres działania dyrekcyj pocztowych może i powinien być znacznie rozszerzony bez uszczerbku dla naczelnego nadzoru Ministerstwa także pod względem finansowym. W pierwszej linii zachodzi potrzeba szerszej kompetencyi dyrekcyj pocztowych w wielkich krajach, n. p. w Galicyi, a to tem bardziej, że ze względu na jedność kraju nie moglibyśmy dopuścić podziału galic. dyrekcyi.

Kwestya urzędników i sług stała się z powodu wzrastającej drożyzny i wymagań stanu sprawą socyalną i musi być ze stanowiska społecznego i obywatelskiego bez żadnych uprzedzeń traktowana, jeżeli ma być należycie zrozumianą i załatwioną. Przyznać się godzi, że Pan Minister objawił najlepszą chęć zajęcia się tą kwestyą, chodzi jednak o to, aby dobra wola rychło w czyn była zamienioną.

Należy reformę zacząć od pragmatyki służbowej dla wszystkich i od polepszenia bytu najniższych kategoryj sług i urzędników, aby reformę można było organicznie przeprowadzić.

Interes ogólny, niemniej wzgląd na zdrowie personalu pocztowego wymaga, aby lokalności pocztowe znajdowały się w odpowiednich budynkach. Byłoby pożądanem, aby Rząd budował własne budynki, zamiast wydawać znaczne sumy na czynsze najmu. Wydatki na czynsze najmu w Państwie wynoszą w budżecie 2,750.000 K., w Galicyi 370.000 K., co przy oprocentowaniu na 4 proc. odpowiada kapitałowi dla Państwa w sumie 70 milionów, dla Galicyi w sumie niespełna 10 milionów koron. Byłoby korzystniej z pewnością także pod względem finansowym, gdyby zastąpiono lokale najmowane budynkami własnymi.

Przechodząc do przedstawienia życzeń galicyjskich, mowca stwierdza, że rzekoma bierność Galicyi nie może służyć za usprawiedliwienie istniejącego stanu rzeczy. Jak w ogóle, tak samo i w dziale poczt i telegrafu Galicya nie jest finansowo bierną, ponieważ wedle budżetu za rok 1908 nadwyżka dochodów tego Zakładu w Galicyi nad wydatki wynosi 1,409.450 K.

Galicya — twierdzi p. Głąbiński — pozostaje w dziale poczt i telegrafów pod każdym względem daleko na ostatniem miejscu, wśród wszystkich krajów austryackich i nie może się równać nawet z Bukowiną i Dalmacyą, tak pod względem liczby urzędów pocztowych i telegraficznych, jak personalu pocztowego.

W r. 1906 wedle wykazów urzędowych przypadała jedna poczta (wraz ze składnicami pocztowemi) przeciętnie w Austryi na 34 kilometrów i 3.044 mieszkańców, na Bukowinie na 51 kilometrów i 3.633 mieszkańców, w Galicyi zaś na 62 kilometrów i 5.797 mieszkańców. Z końcem r. 1907 przypada w Galicyi jedna poczta na 59 kilometrów i 5.542 mieszkańców. Jedna stacya telegraficzna przypadała w r. 1906 w całej Austryi na 46 kilometrów i 4.080 mieszkańców, na Bukowinie na 74 klm. i 5.178 mieszkańców, w Dalmacyi na 85 klm. i 4.096 mieszkańców, natomiast w Galicyi na 97 kilometrów i 9.065 mieszkańców. Co do stacyj telegraficznych, to są one w Galicyi stosunkowo rentowniejsze, niż w innych krajach, gdyż w r. 1905 na jedną stacyę telegraficzną w Galicyi przypadało 4.093 płatnych telegramów, gdy przeciętnie w Austryi tylko 3.391.

W Austryi do r. 1906 było razem 2.758 urzędów pocztowych ze służbą listonoszów

---

18)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE
Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

II.

(Ciąg dalszy).

Ale nasuwa się wątpliwość, czy poeta istotnie był ciągle smutnym tej zimy, czy mu się nie zdarzały chwile, w których odzyskiwał swą umysłową świetność i błyskotliwość, a nawet nie miał nic przeciwko temu, jeżeli czyniono zamachy na jego serce, jeżeli w nim starano się rozbudzić afekt miłosny, jeżeli znalazła się taka istota płci niewieściej, która go za wszelką cenę usiłowała pocieszyć i ukoić w jego tęsknocie za panią Bobrową. Że tak było, iż w tym czasie Krasiński trafił na osobę, która nań zastawiała sidła swej wyrafinowanej kokieteryi, osobę nieposolitą, która miała wszelkie dane po temu, by go chwilowo rozkochać w sobie, a przynajmniej silnie pociągnąć, na to znajduje się dowód nawet w tym liście z 4 grudnia, pisanym do pani Bobrowej, a w którym najobszerniejszy ustęp cały został poświęcony... margrabinie Bobonigo.[1])

Jakkolwiekbądź, za bytności obecnej w Rzymie nastąpiło pomiędzy Krasińskim a „panią Bobonigo“ wielkie zbliżenie, które w dzisiejszych czasach nazywałoby się przynajmniej flirtem, a które na tle prawdziwie artystycznego salonu mogło być nie bez uroku dla poety. W każdym razie jednego można być pewnym, iż Krasiński, pisząc o „pani Bobonigo“ do pani Bobrowej, nie pisał całej prawdy, iż sobie żartował z niejednej właściwości „margrabiny“, którą w rzeczywistości traktował całkiem poważnie. Ale i z tego nawet, co o niej czytamy w liście do pani Joanny, nietrudno dojść do wniosku, iż mu w towarzystwie zalotnej „pani Bobonigo“ czas schodził bardzo przyjemnie. Oto relacya Krasińskiego: „Bawi tu pani Bobonigo, która według mego zdania, jest kobietą najśmieszniejszą, lecz zarazem ma najwięcej finezyi i taktu ze wszystkich kobiet, jakie tylko znałem. Ona też zwiedzie wielu, a biada temu, kto wpadnie w jej sieci zawsze zastawione, zawsze przygotowane, zawsze drżące pożądaniem schwytania ofiary; bo już nadaremnie błagać będzie o czułość lub litość. Znajdzie tylko ironię i sarkazm, próżność i miernotę tryumfującą. Czasami bywam u niej. Zastaję ją zawsze leżącą, utrzymującą, iż jest słaba, schylającą głowę na ramię, układającą się na kanapie, dopóki nie znajdzie najpowabniejszej pozy i wtedy mówiącą nieokreślenie, cichym głosem, jak osoba zatopiona w potężnych marzeniach. Otóż jedynem jej marzeniem jest uważać, czy sprawia efekt. Przytem na stoliku z boku znajduje się alabastrowe popiersie Chrystusa Buonarottiego i tuż zaraz alkoran u stóp wspaniałego krzyża z drogich kamieni i złota. Olbrzymi stos romansów tworzy jakby poręcz nad brzegiem stołu; bliżej niej leżą plany architektoniczne, projekty pałaców i kościołów na Ukrainie, aby nie powiedzieć w Hiszpanii. Dalej drzwi uchylone do buduaru markiza Bobonigo. Tam ośm błyszczących lasek leży rzędem na stole, zarzuconym cackami, i wznosi się srebrna toaleta na śnieżno-białym obrusie. W rzeczywistości margrabina jest dość niewykształcona. Myli się w historyi, w literaturze i poezyi dość często, aby książęta rzymscy, jej wielbiciele, uważali ją i rozgłaszali, jako studnię uczoności. Na fortepianie gra nie tak biegle, jak pani Grocholska. Dość dobrze brzdąka na gitarze. Słowem, utrzymuję, że to zupełnie pani Otylda, tylko mająca trzy lub cztery razy więcej pieniędzy na wydatki i fałszu do ukrywania się, ale w gruncie jest ten sam brak naturalności, to samo szalone pragnienie zawracania głowy wszystkim i każdemu, te same środki, wymyślone, aby zainteresować sobą i rzucić melancholijną zasłonę na swe rysy, które więdną same z siebie, ta sama sztuka i zabiegliwość i wyrachowanie w dramatyzowaniu każdego ruchu, każdego kroku, każdego wyrazu. Wyższość margrabiny polega na tem, że jest ona obdarzona większą inteligencyą i większą znajomością zwyczajów wielkiego świata. Wyższość pani Otyldy jest w tem, iż nigdy nie przywdziewa sukien wygorsowanych“. Widocznie, że margrabina Bobonigo nie mogła się pochlubić pulchnymi kształtami, iż była szczupła. Mimo to cały powyższy ustęp może dać do myślenia. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż opierając się na tej relacyi, można twierdzić stanowczo: 1. iż margrabina Bobonigo, choć nie pierwszej młodości, była osobą niebezpieczną i 2. że starała się zawrócić głowę Krasińskiemu. Ręcząc za te dwa fakty, można ręczyć jeszcze i za ten trzeci również, że Krasiński — choć do tego nie przyznawał się otwarcie — jednak był pod niejakim urokiem pani Bobonigo, że z nią prowadził długie rozmowy o historyi, literaturze i poezyi, podobne do tych, jakie rok temu prowadził z panią Bobrową, a choć margrabina czasami okazywała, iż dnia mniej wykształcona od niego, to jednak zdawała się nierównie świetniejszym umysłem, aniżeli pani Joanna, co nawet Krasiński stwierdził dość wyraźnie, kiedy się wyraził o pani Bobonigo, iż „ze wszystkich kobiet, jakie tylko znał“, ma ona, według jego zdania, najwięcej finezyi i taktu, czyli choćby pod tymi dwoma względami przewyższała i panią Joannę. Na co także należy położyć nacisk, iż Krasiński, rozpisując się tak obszernie o pani Bobonigo, o jej kokieteryi, o jej wielbicielach, ani słówkiem nie zaznaczył — co nawet w liście do pani Bobrowej uczynić może wypadało — iż on nie dał się złowić w te sidła zalotnej margrabiny, iż starając się „zawracać głowę wszystkim i każdemu“, jego nie wytrąciła z równowagi, jemu nie zawróciła głowy. Tego Krasiński nie stwierdza, a natomiast nie ukrywa wcale, iż margrabina, gdy przychodził do niej, zawsze przyjmowała go, leżąc na kanapie, na której układała się w najpowabniejszych pozach, iż wogóle dokładała wszelkich starań, by go „interesować sobą“, iż w tym celu, gdy powstała z kanapy, często zasiadała do fortepianu, albo grała na gitarze, co wszystko razem niewątpliwie było obliczone na to, by poetę zaprządz do swego rydwanu, by w nim mieć jednego wielbiciela więcej. Wszystko to da się wywnioskować z listu poety do pani Bobrowej, której oczywiście całą rzecz musiał przedstawić w oświetleniu ironicznem, żeby nie ściągnąć podejrzenia, iż dziś margrabinie nie bardzo potrzebuje się uskarżać na osamotnienie, iż w jej salonie czuje się również „pasożytną rośliną“, jak przed rokiem u państwa Bobrów.... Nie brak też danych po temu, by się oświadczyć za twierdzeniem, iż częste wizyty i długie przesiadywanie w salonie margrabiny stało się niebawem dla Krasińskiego takim samym „nałogiem“, jak w roku zeszłym stosunek z Bobrami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Czy to jest nazwisko prawdziwe, czy też, jak przypuszcza L. Meyet, „przezwisko pewnej rodziny ukraińskiej, przebywającej wówczas w Rzymie“, nie umiem powiedzieć. „Projekty pałaców i kościołów na Ukrainie“, leżące na stole margrabiny, zdają się potwierdzać to przypuszczenie. Z drugiej strony tytuł margrabiny, który poeta stale i w tonie seryo dodaje pani Bobonigo, męża jej nazywając również margrabią (marquis), każe przypuszczać, iż ta margrabina nie była Polką.

wiejskich; w Galicyi było ich tylko 63, t. j. 2 prc. W Austryi było 4.415 miejscowości włączonych do okręgu doręczeń poczty, w Galicyi niema ani jednej takiej miejscowości.

Rządowych poczt było w Galicyi w r. 1905 jeszcze 74, w roku następnym 73, w r. 1907 zaś tylko 71.

Co do personalu pocztowego, to preliminarz budżetu na r. 1908 wykazuje w Galicyi w służbie administracyjnej 61 urzędników i praktykantów na ogólną liczbę w Austryi 562, czyli tylko 11 prc. tej liczby; w służbie technicznej bez pomocników mechaników tylko 36 na 384 w Państwie, czyli 9 prc.; w służbie rachunkowej 59 na 944, czyli 6 prc.; w służbie ruchu i kancelaryjnej 3974 na 35.002, czyli 11 prc.

Poszukując przyczyny tego stanu, mowca zapytuje, czy nie leży ona w słabszym ruchu w Galicyi. Wszelako pomijając okoliczność, że ruch pocztowy w Galicyi jest silniejszy, aniżeli udział kraju w personalu, ruch bowiem wynosi 11—17 prc. przy rozmaitych posyłkach, gdy personal tylko 6—11 prc. ogólnego personalu, moment ten już dlatego nie jest decydującym, że Galicya jest krajem rozległym i nadto musi załatwiać cały ruch międzypocztowy od północy i wschodu. Zresztą ruch musi róść w miarę pomnożenia urzędów pocztowych.

Mowca apeluje w końcu do P. Ministra, aby osobiście i gruntownie zechciał przyjrzeć się tym stosunkom i aby przyłożył do ich sanacyi rękę w sposób energiczny.

P. Kozłowski wskazał na to, że nie powinno się podwyższać należytości pocztowych. Mowca roztoczył obraz rozwoju poczt w Anglii i Niemczech i zaznaczył, że niekiedy zniżenie taryf opłaca się fiskalnie. Dalej domagał się p. Kozłowski rewizyi przepisów pocztowych i wykazywał, jako konieczność wymaganie kupieckiego wykształcenia przy poczcie, przy urzędach zaś telefonicznych wykształcenia technicznego. Domagał się też używania automobilów przy poczcie w tych okolicach, gdzie niema kolei, np. na liniach Jarosław-Pruchnik i Jarosław-Sieniawia.

Popierał następnie mowca wywody p. Głąbińskiego o rzekomem upośledzeniu Galicyi, zwłaszcza pod względem nieobsadzania wyższych posad przy lwowskiej dyrekcyi poczt i wskazał na wzrost ruchu na dworcach kolejowych, przedewszystkiem w Krakowie, gdzie potrzeba w pierwszym rzędzie powiększenia ubikacyj i pomnożenia personalu. Galicya pokrzywdzona jest, zdaniem mowcy, na polu upaństwawiania urzędów pocztowych. Dr. Kozłowski zastrzega się przeciw „odpaństwawianiu“ urzędów państwowych, co w Galicyi w kilku wypadkach nastąpiło i przypomina obietnicę Zarządu pocztowego z r. 1899, że instytucya listonoszy wiejskich w Galicyi będzie zaprowadzona. W ciągu 7 lat w tej mierze nic rzekomo nie zrobiono. W końcu przypomina mowca, że rezolucye Sejmu nie otrzymały odpowiedzi ze strony PP. Ministrów, co sprzeciwia się, wedle dr. Kozłowskiego, należnemu wobec tego ciała poszanowaniu, zwłaszcza przypomina mowca rezolucyę z r. 1901 w sprawie taryf telegraficznych do Rossyi.

P. Kolischer stwierdza, że poczta w Austryi, w porównaniu z krajami romańskimi, jest wyborna, jakkolwiek Galicya zwłaszcza na polu telegrafu i telefonu doznaje rzekomo upośledzeń. Choćby ze względu na ruch i ze względów fiskalnych sieć telegraficzna powinna być rozszerzona. Taryfy dla ekspedycyi gazet, wedle dr. Kolischera, są za zbyt wysokie. Mowca żali się, że listy emigrantów, z Ameryki do Galicyi wysyłane, leżą po dziewięć dni w Krakowie z powodu zbytniej szczupłości liczebnej personalu. Mowca radzi, aby także na polu kwestyj pocztowych rozpoczęto politykę inwestycyjną i usunięto braki, panujące w tej mierze w Galicyi.

P. dr. Diamand przemawiał za rezolucyą p. Beera (socyalnego demokraty), domagającą się podwyższenia budżetu Ministerstwa hadlu o 4,700.000 kor. i rzekł, że mylnem jest twierdzenie, iż budżet jest czemś nietykalnem. Podwyższenie, jakiego żąda wniosek p. Beera, już z tego względu okazuje się możliwem, że etat poczty sam przez się jest czynny, dlatego pokrycie na to podwyższenie można znaleźć w obrębie samego budżetu. Zresztą z pewnością wszystkie stronnictwa są gotowe poprzeć wprowadzenie nowego podatku lub podwyższenie istniejących, aby pokryć wydatki, łączące się z wnioskiem p. Beera.

W głosowaniu (imiennem) wniosek p. Beera odrzucono 25 głosami przeciw 6, poczem rozdział „Poczty i telegrafy“ przyjęto bez zmiany.

Następnie p. hr. Kolowrat-Krakowsky (niemiecki agraryusz) referował rozdział: „Centralny Zarząd Ministerstwa obrony krajowej“ i „Obrona krajowa“. Mowca wskazał na wielkie zasługi b. Komendanta obrony krajowej Najd. Arcyks. Rainera i długoletniego Ministra obrony krajowej hr. Welsersheimba około jej rozwoju przy stosunkowo bardzo małych środkach i zaznaczył, że obrona krajowa stała się wojskiem ludowem, odpowiadającem życzeniom znacznej większości zastępców ludu, które w razie, gdyby w r. 1917 przyszło do prawnopaństwowego przewrotu, mogłoby się zlać z rozdzieloną armią wspólną. Mowca wskazywał dalej na wywody P. Ministra wojny, że kontyngent rekrutów jest niedostateczny, wskutek czego, zwłaszcza na Węgrzech, musiano chwycić się środka gospodarczo szkodliwego, jakim jest zbyt silne powoływanie rezerw uzupełniających. Referent stwierdził dalej, że ze względu na mocarstwowe stanowisko Monarchii jest konieczne wzmocnienie obrony krajowej i to niezawiśle od Węgier, a z pewnością większość parlamentu nie odmówi na to środków. Wreszcie mowca oświadczył się za podwyższeniem żołdu i gaż oficerskich i wskazał na szereg życzeń co do stworzenia urzędów prowiantowych.

P. br. Rolsberg (czeski agraryusz) referując dział „żandarmerya“, domagał się powiększenia liczby żandarmów.

W dyskusyi zabrał między innymi głos p. dr. Kozłowski. Poparł on wywody referenta i domagał się szybszego załatwienia sprawy dwuletniej służby wojskowej, przyczem powołał się na wywody P. Ministra wojny, że odnośne postanowienia nie muszą być identyczne w Austryi i na Węgrzech. Domagał się mowca rewizyi §. 34 ustawy wojskowej, ubezpieczenia od wypadków w służbie tych, którzy mają rodzinę, rewizyi postanowień i zniesienia egzaminu inteligencyjnego z równoczesnem wprowadzeniem ułatwień dla szkół realnych, przemysłowych i handlowych i protestował przeciw temu, że Rząd austryacki ogranicza nadal własność prywatną przez rejony fortyfikacyjne, mimo, że Administracya wojskowa odniosła się już w tej sprawie do obustronnych Rządów.

Dalej rozpatrywał mowca konieczność reformy wojskowej ordynacyi karnej i wskazywał, że kwestya językowa nie powinna stanowić trudności procesualnych, gdyż język oskarżonego powinien być tu rozstrzygający.

Domagał się też p. Kozłowski energicznego wykonania rozporządzeń w sprawie znęcania się nad żołnierzami, uwolnienia armii i obrony krajowej od biurokratyzmu, popierania hodowli koni, styczności pomiędzy Ministerstwem wojny a rolnictwa nie za pomocą pisanych aktów, lecz w drodze ustnych, wspólnych konferencyj. Przyłączając się do wywodów referenta Rolsberga, domagał się mowca staranniejszego wyboru żandarmów, wreszcie lepszego rozdziału podwód, a ostrzegał przed oddawaniem ich spekulantom, co wychodzi częstokroć na szkodę gmin.

Mowca wyraził w dalszym ciągu życzenie rolnictwa, ażeby w myśl §. 40 ustawy wojskowej uwzględniano czas pracy około roli, a zwłaszcza okres żniw przy wyborze terminu ćwiczeń. Ubolewał dr. Kozłowski nad wielką stosunkowo liczbą nieszczęśliwych wypadków w wojsku, kończących się często śmiercią, a powitał z zadowoleniem sprawę ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy w armii.

Mowca postawił rezolucyę, ażeby rodziny tych, którzy ulegli nieszczęśliwym wypadkom w wojsku, otrzymywały, w razie potrzeby, wynagrodzenie; rezolucyę o zaprowadzenie dowodu proweniencyi przy dostawach rolniczych, jakoteż w sprawie cen i w sprawie poruczania dostaw rolniczym korporacyom i stowarzyszeniom.

Z zadowoleniem przyjął mowca do wiadomości, że Administracya obrony krajowej zaprowadziła dostawy we własnym zarządzie i oddzieliła je od armii wspólnej; wreszcie wystosował zapytanie, o ile obrona krajowa odstąpiła od arendowania siana i słomy i domagał się bezpośrednich dostaw zboża.

W dalszym ciągu dyskusyi. przeważna liczba mowców oświadczyła się za dwuletnią służbą wojskową, a p. Niemec (socyalista) zaprotestował przeciw łączeniu sprawy dwuletniej służby wojskowej z kwestyą podwyższenia kontyngentu rekrutów i oświadczył, że stronnictwo jego w pełnej Izbie zaprotestuje przeciw temu, aby miano podwyższyć kontyngent obrony krajowej.

Na tem obrady przerwano.

Sanacya finansów krajowych.

Na wczorajszem posiedzeniu ankiety zwołanej w celu rozpatrzenia sprawy sanacyi finansów krajowych przemawiał dyrektor gal. Banku krajowego prof. dr. Milewski. Mowca mniema, że przy uprawnionej tendencyi zwiększania działalności publicznej sanacya w drodze oszczędności jest niemożliwa. Rzeczą konieczną uzupełnienie niedostatecznego systemu krajowych podatktów, niesprawiedliwego także ze stanowiska — słusznego rozdziału podatków. Celem uzupełnienia tego systemu powinno się zaprowadzić analogicznie do podatków państwowych podatki krajowe, z wyjątkiem tych, które odnoszą się do najniezbędniejszych środków żywności, a więc akcyzy i podatków konsumcyjnych. Przekazywanie całych poszczególnych rodzajów podatków sprawiłoby, że system podatków krajowych rozwinąłby się jednostronnie i niejednolicie.

Mowca zwraca się przeciw przyznaniu t. zw. ogólnych dotacyj, gdyż byłoby bardzo trudno znaleźć klucz odpowiedni i wywołałyby one jak najsilniejsze przeciwieństwa polityczne. Również odrzuca mowca t. zw. dotacye celowe, które muszą doprowadzić do jednostronnego rozwoju podstawy wydatków w tych dotowanych gałęziach administracyi, oraz do konkurencyi krajów.

Mowca przyjmuje jako pierwszy krok rozdział dochodów z podwyższonego podatku od wódki według konsumcyi. Państwo musi krajom otworzyć tem większe źródła dochodów, że ze względów państwowych, podatkowych i politycznych pozostawiają one podatek osobisto-dochodowy wolnym od dodatków.

Ekspert dr. Renner wskazuje na to, że właśnie ci, którzy ponoszą główny ciężar coraz większych podatków pośrednich, nie są odpowiednio reprezentowani w Sejmach wskutek nierównego prawa wyborczego. Podwójna administracya, państwowa i autonomiczna i rozmaite administracye narodowościowe w tych samych krajach, są rzeczą nieekonomiczną. Odpowiedniem terytoryum samodzielnej administracyi byłyby okręgi, które terytoryalnie mogłyby równać się krajom, a z drugiej strony mogłyby być narodowo zorganizowane. Wszelka sanacya bez szczegółowej reorganizacyi administracyi państwowej i autonomicznej jest bezcelowa.

Następnie przemawiali: poseł Steiner, który podniósł zalety administracyi autonomicznej, p. Steinwender, p. Lemisch i członek Wydziału krajowego Wackernell.

Na tem obrady przerwano.

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

TRZY LISTY DO KOBIETY

przez

Marcelego Prévost.

(Ciąg dalszy).

II.

Kwiecień.

„Panie!

„Nie wiem, czy pan sobie jeszcze mnie przypomina: przychodziłam w miesiącu listopadzie zeszłego roku poradzić się pana w dość ciekawym psychologicznym wypadku. Zostałam przyjęta z nieco oziębłą uprzejmością: ale ostatecznie, zostałam przyjęta. I byłam wysłuchana w chwili, w której moje serce potrzebowało się wynurzyć. Za to wdzięczna jestem panu.

„Na podziękowanie, chciałabym z mojej strony coś panu ofiarować: dokument ludzki, szmat życia i rozmyślania, z których, o ile mi się zdaje, będzie pan mógł korzyść wyciągnąć.

„Zjawię się u pana o tej samej godzinie, co ostatnim razem: około drugiej. Bądź pan tak uprzejmy i nie daj mi długo czekać na siebie.

A. N.“

Kto napisał do mnie te słowa Franiu? Nie domyślasz się? Co do mnie, zaczynałem się domyślać, skoro po wyrazie *psychologiczny*, ujrzałem o pięć linii dalej wyrazy *szmat życia* i *dokument ludzki*. Unikaj, Franiu, używania tych wyrazów; one dziś już prawie żadnego znaczenia nie mają, gdyż posługiwało się nimi za wielu głupców i gadułów, którzy nie zadawali sobie nawet trudu szukać w nich prawdziwego znaczenia.

Otóż, z tych napuszonych a pustych wyrazów, poznałem tę, która w mojej pamięci zapisała się pod nazwą: pulchniutkiej damy. Jednakże — mówiąc jej językiem — jej *stan duszy i umysłowość*, zdawała mi się nieco zmodyfikowana od listopada.

Ach!, Franciszko, jakże godnym jest uwagi ton listu kobiecego! Właśnie ten ton waszych chociażby najbanalniejszych bilecików, powinien być notowany, analizowany przez uważnego i wprawnego czytelnika, więcej niż tekst. Tekst pulchniutkiej damy był po prostu tylko prośbą o chwilę rozmowy. Ale w tonie objawiało się coś bojowniczego, zuchwałego, prawie wyzywającego. „Rozmyślania, z których, o ile mi się zdaje, będzie pan mógł korzyść wyciągnąć.... Nie daj mi pan długo czekać:...“

Przeczuwałem, że role będą zmienione, że na mnie przyjdzie kolej wysłuchać nauczki: to więcej, niż wszystko inne, podnieciło moją ciekawość.

Pulchniutka dama przybyła punktualnie o oznaczonej godzinie: przyjąłem ją w moim gabinecie, którego drzwi szeroko były otwarte na ogród, pełen już bzów kwitnących. Pulchniutka dama była zawsze pulchniutka, ale wiosna, a może radość wewnętrzna zdobiła jej oblicze błyskiem odmłodzenia. Duży jej słomkowy kapelusz, gęsto nałożony różnobarwnemi różami, nie był obciążony welonikiem. Kostyum *tailleur* z lekkiego popielatego sukienka w paski, obciskał pełne kształty. Przy staniku miała bukiecik owych sztucznych kwiatów, które sprzedają na placu Vendôme, tak łudząco podobnych do świeżych.

Słowo daję, bardzo była przystojna i z przyjemnością jej to powiedziałem.

— Tak — odrzekła, siadając i kładąc swoją parasolkę z płótna z Jouy na kolanach. — Miewam się bardzo dobrze... Moje biedne nerwy, które tak bardzo mi dokuczały w przeszłym roku, pozostawiają mnie w spokoju. Jestem pogodzona z sobą samą. Wiem, do czego dążę. Zdobyłam się na postanowienie.

— Na rozsądne postanowienie? — zapytałem.

Uśmiechnęła się, nie bez zarozumiałości.

— Rozsądne, zapewne, ale może nie w tem znaczeniu, co pan rozsądkiem nazywa. Czy będzie pan miał czas mnie wysłuchać.

— Jak długo pani się podoba.

— A więc oto, co jest... Po mojej bytności u pana, w listopadzie, wyszłam ztąd cała wzburzona. Pamięta pan, że mi powiedziałeś okrutne rzeczy... Że byłam cała we łzach, schodząc ze schodów? Na ulicy, chodziłam czas jakiś na chybił trafił. Następnie, weszłam do kościoła: usiłowałam się modlić, a nie mogłam wymówić słów modlitwy. „Trzeba się rozłączyć z Emilem... Trzeba to zrobić, jeżeli chcę zostać uczciwą kobietą!“ To było jedyną moją myślą. Zanim wróciłam do domu, posłałam Emilowi telegram, prosząc, aby zaszedł do mnie nazajutrz, w godzinach, w których mój mąż był w biurze.

— I pan Emil nie omieszkał przyjść?

— Przyszedł, w istocie... Ach! była to scena, jakiej powieściopisarze opisać nie umieją (przepraszam pana, że mówię tak otwarcie). To prawda, że Emil, ani ja, nie jesteśmy zwykłemi duszami. Skoro mu powiedziałam: „Mój biedny przyjacielu, musimy się rozstać. Jeżeli kochasz mnie naprawdę, nie będziesz się sprzeciwiał temu, co postanowiłam...“ Co pan myśli, że mi odpowiedział?

— Ależ... zapewne swoją zwykłą groźbę: że się zabije, albo pojedzie do kolonij.

— Wcale nie! Mój ton mowy był taki głęboki, taki szczery, że Emil poznał od razu, iż moje postanowienie jest niezłomne. On taki sprytny i inteligentny! — „Niech więc się stanie — odrzekł — rozłączmy się..“ —

„Ale ty się nie zabijesz?“ „Nie zabiję się z umysłu... Zobaczysz co twoja nieobecność ze mnie zrobi. Cóż możesz więcej wymagać?“ — „Abyś został grzecznie w Paryżu, gdy ja spędzę zimę w Prowancyi, u moich rodziców.“ — „A kiedy wrócisz?“ — „Gdy wrócę, będziemy dobrymi przyjaciółmi, niczem więcej....“ Ukrył twarz w obie dłonie; odgadywałam, że dławił w sobie łkanie. Nareszcie podniósł głowę i rzekł do mnie: „Rozdzierasz mi serce, ale będę posłuszny...“ I cóż pan mówi o tej scenie? Czy nie jest wzniosła?

Prawdę mówiąc, Franiu, nie zauważyłem nic wzniosłego w rozmowie p. Emila z pulchniutką damą. Widziałem w niej raczej owe fałszywe wzruszenie, ową zdawkową romantyczność, w której lubują się umysły i serca wykolejone. Gdyż bywają umysły i serca wykolejone, to znaczy te, które na swoją szkodę wybiegły po za obręb myśli i pojęć zgodnych z ich naturą i usposobieniem. Stworzeni do regularnego życia, polatują w krainach ideału z niezgrabnością nietoperzy w dzień biały. Są to przekreśleni w miłości, podobni do tych przekreślonych w sztuce, których Daudet unieśmiertelnił.

Nie mogłem się zdobyć, aby odpowiedzieć, iż rzeczywiście znajduję „wzniosłą“ scenę, którą mi opowiedziała. Ale ona miała tak silne postanowienie zachwycać się sobą samą i Emilem w walce z miłością, iż moje milczenie wzięła za dowód wzruszenia i podziwu.

— Stało się tak, jak było umówione. Ja wyjechałam do Antibes, gdzie mieszkają moi rodzice: mój mąż nie stawiał żadnych przeszkód, gdy jako powód wyjazdu podałam mu potrzebę zmiany powietrza, dla zdrowia. Emil został w Paryżu. Nie zgodziłam się na pisywanie do niego.

— Bardzo dobrze! to bardzo dobrze!...

— Ale nie mogłam zabronić, aby do mnie pisywał...

— Ach! to wielka nieprzezorność!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy miast.

Stały wydział Zjazdu miast ukończył wczoraj obrady. Przyjęto wniosek p. Mussoniego z Salzburga, według którego gminom ma być umożliwione pobieranie „podatku od przyrostu wartości“, oraz wniosek, zaznaczający potrzebę gruntownego uregulowania stanu finansów gminnych. Jako środek sanacyi finansów krajowych i gminnych proponowano przydzielenie podatku od wódki, który ma być podwyższony, oraz podatku od cukru i osobisto-dochodowego na rzecz krajów i gmin.

Dalej przyjęto rezolucyę, która wyraża przekonanie, że połączenie się miejskich reprezentantów w Izbie posłów w zjednoczenie, mające na celu popieranie dążeń miast pod względem gospodarczym, kulturalnym i socyalno-politycznym, miałoby wielkie znaczenie.

W ciągu dyskusyi zabrał głos także p. Doboszyński i wskazał, że wprawdzie normalny przyrost wartości powinien stać w pewnym stosunku do podatku, jednakże spekulacya gruntowa nie może być stosowana jako miara dla wyznaczenia podatku, gdyż inaczej normalny wzrost zbytnio ucierpiałby na tem. Jest nieraz kwestyą, czy i o ile wzrost wartości ze względu na ciągłe podwyższanie się cen jest wogóle wzrostem rzeczywistym. Należałoby podatek ustanowić bardzo niski, aby uniknąć nieprawidłowości, ale wówczas rezultat będzie zbyt mały.

Prezydent m. Krakowa Leo podniósł, że w Austryi stosunki są inne, niż w innych państwach, gdzie niema tak wysokich należytości spadkowych i przenośnych. Póki istnieje obecny uciążliwy podatek domowo-czynszowy, podatek od wzrostu wartości zabudowanych nieruchomości mógłby tylko w bardzo małym wymiarze być zaprowadzony. Co innego przy parcelach niezabudowanych. Mowca upatruje też w nabywaniu większych kompleksów gruntów przez gminy skuteczny środek ograniczenia prywatnej spekulacyi gruntowej i otwarcia gminom wydatnych źródeł dochodów. Zaleca nakoniec mowca przedsiębranie peryodycznych podróży w celu studyowania stosunków zagranicznych.

Obie propozycye mowcy przyjęto jednomyślnie.

Miastu Libercowi (Reichenberg) polecono, by przedłożyło następnemu Zjazdowi umotywowane sprawozdanie o wnioskach, poruszonych na tym Zjeździe.

Na porządku dziennym następnego Zjazdu: sanacya finansów gminnych, podatek od przyrostu wartości gruntów i inne wnioski miast.

Z parlamentów.

W kołach parlamentarnych w Wiedniu omawiają żywo projekt utworzenia w Izbie poselskiej Związku reprezentantów miast.

Projekt ten podał radny m. Czerniowiec dr. Norst na wiecu miast i spotkał się z ogólnym aplauzem. Według projektu, pod przewodnictwem burmistrza m. Wiednia utworzyłby się klub, do którego przystąpiliby wszyscy posłowie z miast, celem obrony miast.

*

U prezydenta Sejmu węgierskiego zjawiła się wczoraj deputacya Związku kobiet z petycyą o przyznanie także kobietom udziału w powszechnem głosowaniu. Następnie była deputacya u ministra spraw wewnętrznych. Hr. Andrassy oświadczył, że jego zdaniem dziś jeszcze nie są dane polityczne i społeczne warunki do udzielenia kobietom prawa wyborczego. W końcu prosił minister deputacyę, aby nie sądziła, że przemawia z niego egoizm mężczyzny, jeżeli oświadcza, że obecna reforma wyborcza nie może uwzględnić żądań kobiet.

Dysydenci ze stronnictwa niezawisłości poczynają rozdzielać się w grupy. Szesnastu dysydentów utworzyło niezawisłą lewicę z r. 1848 i obrało prezydentem Stefana Szappanosa.

*

Komisya parlamentu Rzeszy niemieckiej, wybrana dla ustawy o zgromadzeniach, niespodzianie odroczyła się na czas nieokreślony, nie osiągnąwszy dotychczas zgody na paragraf co do języka.

*

Francuska Izba deputowanych przyjęła wczoraj projekt ustawy o reaktywowaniu oficera obrony krajowej Józefa Rainacha 330 głosami przeciw 217, a równocześnie projekt ustawy socyalistycznego posła Constanta, przywracający do czynnego stanu jeszcze kilku innych oficerów, wydalonych z powodu działalności politycznej. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Prezydent komisyi wojskowej oświadczył, że nie sprzeciwia się temu.

Po przemówieniu deput. Lasies także inni oficerowie obrony krajowej, ukarani wydaleniem, zostali zaleceni, tak samo jak Rainach, do reaktywowania, a następnie cały projekt ustawy przyjęto.

Reaktywowanie oficerów nastąpi na ich prośbę, o ile wniosą ją do miesiąca.

Francuski senat przyjął 174 głosami przeciw 82 ustawę, w myśl której na żądanie jednego z małżonków rozdział od stołu i łoża po upływie 3 lat może być zamieniony w rozwód.

*

Holenderska druga Izba zebrała się wczoraj po raz pierwszy na posiedzenie od czasu mianowania nowego gabinetu.

Prezydent ministrów oświadczył między innemi, że rząd rezygnuje z przedłożenia o rewizyi konstytucyi z powodu późnego okresu parlamentarnego.

*

Włoska Izba deputowanych prowadziła wczoraj dyskusyę nad polityką bałkańską.

Dep. Barzilai omawiał zmianę stosunków, stworzoną przez ostatnie koncesye tureckie w polityce ekonomicznej Włoch i ogólnoeuropejskiej.

Pod znakiem reakcyi.

Na ogromnym obszarze państwa rossyjskiego przycichły na razie hasła konstytucyjne i reformy, głośno natomiast i hałaśliwie, ze wzrastającą z dnia na dzień pychą i pewnością siebie, rządzi stronnictwo „prawdziwie rossyjskich“ ludzi. Czuje ono dobrze, że władza przeszła istotnie w jego silne ręce i wykorzystuje chwilową przewagę we właściwy sobie sposób, tłumiąc i niszcząc wszystko, co wykwitło w państwie po dziejowym ukazie październikowym.

Prasa rossyjska śledzi też pilnie każdy krok, myśl niemal każdą Związku narodu rossyjskiego, a liberalniejsze jej skrzydło wyciąga z niekłamanem zadowoleniem na światło dzienne to wszystko, co jeno zdyskredytować może reakcyjną partyę w opinii publicznej. Dzięki temu, szpalty dzienników rossyjskich wypełniają obecnie w znacznej części informacye o Związku narodu rossyjskiego.

I tak *Riecz* zestawia ostateczne wyniki zjazdu Związku nar. ross., który świeżo odbył się w Petersburgu. Zdaniem jej, zjazd ten miał przedewszystkiem ratować zachwianą sytuacyę Dubrowina i zapobiedz rozłamowi wśród Związku. To jednak niezupełnie się powiodło.

„Niektórzy inicyatorowie zjazdu mieli na widoku i szersze cele! Według ich myśli, zjazd miał stać się uzupełnieniem zgromadzeń szlacheckich i dowieść, że dążenia reakcyjne, obejmujące sfery szlacheckie, tkwią także w szerokich gromadach ludowych. Zamierzano okazać, że cały naród jest przeciw konstytucyi, a natomiast za zupełną i całkowitą restauracyą. Cel ten nie został osiągnięty. Tekst adresu, w którym domagano się skasowania Dumy prawodawczej, został odrzucony skutkiem niespodziewanego oporu ze strony członków Dumy (z prawicy), obecnych na zebraniu“.

W innem miejscu gazeta przytacza szczegóły odrzucenia tekstu adresu przez Zjazd.

Pierwotny tekst adresu został odrzucony z powodu protestu samego Dubrowina. Autorami adresu byli: ks. Konownicyn i ks. Wołkoński. Dubrowin nazwał tekst adresu „nielegalnym i oburzającym“. Z początku obecni nie zoryentowali się w znaczeniu postulatów adresu, potem jednak podzielili zdanie p. Dubrowina. Wyjaśnień w kwestyi adresu udzielał znany kazański prof. Zalesskij. Stronnicy autorów tekstu długo opierali się przy nim, grożąc zapisaniem *votum separatum*, udało się jednak zażegnać burzę.

Do protestu, podpisanego przez 12 osób w kwestyi nieporządków w rachunkowości Związku, przyłączyło się jeszcze 40 osób. Kwestyę tę rozważano i na posiedzeniu oddziału petersburskiego, przyczem zażądano kategorycznie złożenia rachunków.

Jak w ostatniej chwili telegrafują z Petersburga, secesyoniści Związku prawdziwych Rossyan wytaczają istotnie proces Dubrowinowi za to, że nie dostarczył Związkowi sprawozdania o wydatkowaniu funduszów partyjnych.

Członkowie Związku narodu rossyjskiego czynią starania o uzyskanie audyencyi dla całego zjazdu i pewni są powodzenia. Dubrowin złożył w tych dniach szereg wizyt wyższym urzędnikom państwowym, co żywo jest komentowane w prasie. Związkowcy oczekują znacznych zmian w gabinecie. Podobno Dubrowin spodziewa się, iż uzyska jeszcze jedną osobistą audyencyę w Carskiem Siole i złoży wówczas memoryał-adres w sprawie sytuacyi w państwie.

Stol. Poczta donosi ciekawe szczegóły o ostatniem posiedzeniu zjazdu Związku narodu rossyjskiego. Gdy ukazał się na sali Dubrowin, związkowcy tłumnie rzucili się do niego i zaczęli go podrzucać do góry. Długo noszono go po sali, wołając: „Jak Napoleona wybieramy ciebie na naszego naczelnika głównego dożywotniego! Bądź naszym sternikiem, aż do samej śmierci twej!“

Generałowa Spasskaja skorzystała z okazyi i wniosła, by Dubrowina zjazd oficyalnie mianował swym naczelnikiem głównym, by przez to „miał prawo na składanie raportów najpoddańszych narówni z ministrami“. Wniosek Spasskiej podchwycono z radością i Dubrowina tryumfalnie obwołano „naczelnikiem głównym“.

Przyjęto później w sprawie żydowskiej jednogłośnie projekt „komisyi“, by wszystkich Żydów zesłać na Sachalin lub Kamczatkę.

Zjazd zakończono wspaniałą ucztą. Przez cały czas mowy Dubrowina związkowcy trzymali go na swych rękach. Toastom i wiwatom końca nie było. Uczta skończyła się jednak wielkim skandalem, gdyż związkowcy, popiwszy się, zaczęli między sobą walkę na kułaki.

Panu Mienszikowowi udało się wreszcie stworzyć własne stronictwo „nacyonalistów“. A potrzebę takiego stronnictwa uzasadnia w *Now. Wremia* przytoczeniem następującego „prawdziwego“ faktu.

„Do czego doszła Rossya: „Wśród chichoczącego tłumu Żydów w Odessie biegł pies z koroną cesarską na głowie i z przytwierdzonym do ogona rossyjskim sztandarem narodowym“. Wiadomość powyższa wydrukowana była w swoim czasie w gazetach, a potwierdził ją w tych dniach, trzęsąc się z oburzenia, stary hr. Konownicyn na jednem z posiedzeń zjazdu Związku narodu rossyjskiego. „Nie ścierpiał pohańbienia ojczyzny lud prosty rossyjski i ukarał niegodziwców! To był początek pogro mu“.

Wszystkie źródła dla stwierdzenia prawdziwości przytoczonej powyżej wiadomości są bardzo miarodajne. Wiadomo powszechnie, kto jest hr. Konownicyn i co warte jest jego święte oburzenie. Jeżeli jednak wiadomość, podana przez niego, zapalić może nienawiścią serca, dlaczegoż z niej nie korzystać? Wszak to zupełnie w guście *Now. Wremieni* wogóle, a p. Mienszikowa w szczególności. I na tem to tle nienawiści p. Mienszikow ma nadzieję, że uda mu się zjednoczyć nowe stronnictwo ściślej, aniżeli to umiał zrobić Związek narodu rossyjskiego.

„Gdyby przywódcy Związku nar. ros. — pisze dalej — mieli tak zamiłowanie w swoim czasie o samowładztwie i prawosławiu, jako o rzeczach, które wytwarza historya, nie zaś stronnictwo, to partya ich miałaby dziesięć razy więcej powodzenia i zjednoczyłaby dokoła siebie wszystkich ludzi rossyjskich. Ja osobiście jestem zdania, że kłótni na gruncie drażliwej sprawy tej zaniechać należy na zawsze“.

P. Menszikow oświadcza, że on sam w nowem stronnictwie nie będzie odgrywał wybitniejszej roli.

„Aczkolwiek — pisze — mnie przypisują pomysł nowego stronnictwa, muszę jednak oświadczyć, że na czele jego nie stanę i jakiejś wybitniejszej roli odgrywać w niem nie zamyślam. Na czele stronnictwa stanie szereg działaczy państwowych, posłów do Dumy, członków Rady państwa, profesorów, pisarzy i t. d.“

Słynny mnich Heliodor zerwał ostatecznie ze Związkiem narodu rossyjskiego, motywując swe ustąpienie następującemi słowami: „Wróćę do was, gdy obraz Boski powiesicie na miejsce portretu carskiego, a ten ostatni na skromne miejsce obrazu. Król niebios powinien bowiem mieć pierwsze miejsce, a król ziemski drugie“.

KRONIKA.

Lwów, 11 marca.

— **Kalendarz.** Czwartek (12 marca): Grzegorza Wielk. — Swatosza. — Wasyłya.

Wschód słońca o godzinie 5·52 rano, zachód słońca o godzinie 5·18 po południu.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 12 b. m., prof. gimn. B. Gebert: „Geografia historyczna ziem polskich“ (z obraz. świetln.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. 6.

Prof. Uniw. dr. T. Sinko: „O tragedyi greckiej“. Sala X. Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4, II. p. Początek o godzinie 7 minut 30 wieczorem.

— **Stypendyum.** Rada szkolna krajowa nadała stypendyum z fundacyi im. Karola Belina Brzozowskiego w kwocie rocz. 360 koron począwszy od drugiego półrocza roku szkolnego 1907/8, Alfredowi Mercie, uczniowi V. kl. I. szkoły realnej we Lwowie.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** We środę, dnia 11 b. m., odbędzie się w sali Towarzystwa politechnicznego przy ul. Zimorowicza 9 o godzinie 7 wieczorem po dalszym ciągu walnego zgromadzenia zamiast wykładu prof. dr. Maksymiliana Thulliego wykład inżyniera Zygmunta Peszkowskiego z Wiednia „O najnowszych urządzeniach zapobiegających osadzaniu się kamienia w kotłach parowych“.

— **Z Tow. wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich we Lwowie.** Posiedzenie „komitetu pań“ Tow. wzaj. pom. polskich literatów i artystów odbyło się dnia 6 marca w sali „Koła literackiego“ przy bardzo licznym udziale zaproszonych. Po zagajeniu posiedzenia przez wiceprezesa „Koła“ p. Rybkowskiego, po słowie wstępnem, wypowiedzianem przez p. Siemaszkową, objęła przewodnictwo posiedzenia p. Włodzimierzowa Łukasiewiczowa, poczem wywiązała się ożywiona dyskusya na temat różnych spraw Towarzystwa, w której kolejno zabierały głos panie: Andrzejowa ks. Lubomirska, Janowa Seferowiczowa, Władysławowa Bylicka, Bogumiłowa Bieńkowska, Marya Wolska, Jadwiga Paparowa, Tadeuszowa Rybkowska, Michalewska, Festenburgowa, Zygmuntowa Lisiewiczowa, Zofia Chylewska i kilku panów. P. Siemaszkowa udzieliła szczegółowych wyjaśnień, odnoszących się do programu wieczoru Wyspiańskiego, ślicznej i oryginalnej dekoracyi i afisza pomysłu K. Sichulskiego, zbiorowej wystawy Wyspiańskiego i dalszych celów i zamiarów Towarzystwa.

Przypominamy, że po bilety na wieczór Wyspiańskiego, które są jeszcze do nabycia w księgarniach pp. Altenberga i Połonieckiego i w cukierni p. Bienieckiego, należy się spieszyć wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudził atrakcyjny program. Część dochodu z wieczoru Wyspiańskiego, który odbędzie się 20 b. m. w sali Filharmonii, przeznaczona do dyspozycyi krakowskiego „komitetu Wyspiańskiego“.

— **Wystawa nowoczesnej grafiki.** W gmachu miejskiego Muzeum przemysłowego otwarto okrężną wystawę Związku austryackich Muzeów, obejmującą graficzne prace nadwornego zakładu dla artystycznej reprodukcyi J. Löwego w Wiedniu.

Wystawa zapoznaje zwiedzających z wynikiem postępu nowoczesnej fotomechanicznej reprodukcyi. Światłodruki, autotypie, heliograwury, intagliodruki oddają wiernie obrazy mistrzów Odrodzenia i dzieła sztuki spółczesnej. Między reprodukcyami obcych artystów znajdują się na obecnej wystawie barwne druki prac Ajdukiewicza, Chełmońskiego i Malczewskiego. Wstęp na obecną wystawę za zwykłą opłatą wstępu do Muzeum 40 hal.

— **W Kole muzycznem** (Jagiellońska l. 7) wygłosi w piątek, 13 b. m., p. St. Mańkowski odczyt p. t. „Mac Dovell i muzyka w Ameryce“. Po odczycie illustracye muzyczne (śpiew i fortepian). Początek o godzinie 8 wieczorem. Goście płacą 40 hal.

— **Park zabawowy dla młodzieży** stanąć ma we Lwowie niebawem staraniem „Tow. zabaw ruchowych“, które nabyło na ten cel na dłuższy szereg lat przestrzeń dziesięciomorgową za rogatką Stryjską i na jej urządzenie skrzętnie zbiera fundusze. Właśnie rozesłało Towarzystwo i rozsyła w dalszym ciągu do instytucyj i do osób, na których poparcie może liczyć, odezwy i listy składkowe, w niepłonnej nadziei, że każdy, któremu zdrowie przyszłych pokoleń leży na sercu, pospieszy z chętną pomocą ku urzeczywistnieniu tego dzieła.

Komitet pozwala sobie zwrócić uwagę, że chodzi tu nie tyle o wysokie, jak o liczne datki; niechaj każdy wedle możności choćby drobną do dzieła dorzuci cegiełkę, a miejmy nadzieję, że całość rychło się złoży.

Ktoby listy składkowej dotychczas nie otrzymał, może jej żądać u skarbniczki komitetu, p. Kazimierzowej Hemerlingowej, ul. Dąbrowskiego l. 5, na której też ręce należy wszelkie datki przesyłać.

— **Towarzystwo certyfikatystów wojskowych we Lwowie** odbyło w dniu 23 lutego b. r. walne zgromadzenie przy bardzo licznym udziale członków. Na zgromadzenie to przybyli również członkowie honorowi Towarzystwa, posłowie do Rady państwa prof. dr. St. Starzyński, prof. dr. Głąbiński i dr. Ludomił German, którzy brali żywy udział w dyskusyi nad sprawami wielkiej wagi dla Towarzystwa certyfikatystów wojskowych, a mianowicie: w sprawie zniżenia lat służby z 40 na 35, w sprawie przyznania tytułu podurzędników wszystkim certyfikatystom w służbie rządowej będącym i w wielu innych sprawach, przyrzekając swoje poparcie w parlamencie.

Z porządku dziennego załatwiono sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły, udzielono temuż wydziałowi absolutoryum z rachunków, a po obszernej dyskusyi nad wnioskami członków czynnych Towarzystwa, odnoszących się do rozmaitych postulatów służby państwowej różnej kategoryi, obrady zakończono.

△ **Zgubiono:** książkę Tow. stolarzy, zawierającą banknot na 10 kor.; — w ul. Karola Ludwika torebkę z bronzowej skóry, zawierającą książkę do modlenia, różaniec, dwa klucze

i akcyę Towarzystwa sztuk pięknych; — złoty zegarek damski, wartości 60 kor.

△ **Nieostrożna jazda.** Na włościanina z Bzowicy, Łukasza Stachowa, najechał wczoraj w ul. Zyblikiewicza jakiś dorożkarz i potrącił go tak silnie dyszlem, iż Stachow, upadłszy na bruk, pokaleczył się dość silnie. Stachowa opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Nagła śmierć.** W realności przy ul. Zygmuntowskiej l. 7 zmarł wczoraj nagle tamtejszy dozorca domu, 56-letni Jan Bosy. Lekarz miejski stwierdził nagły zgon wskutek udaru sercowego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Jan Pogorzelski, adjunkt sądowy w Kętach, w 38 r. życia;

w Bolechowie, Aureli Trusz, starszy oficyał sądowy, w 47 r. życia;

w Warszawie, Stanisław Ostrowski, naczelnik wydziału taryfowego drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, b. redaktor dwutygodnika *Niwa*, w 62 r życia;

w Chicago, Franciszek Jabłoński, redaktor *Zgody* i *Dziennika Związkowego*, w 45 r. życia.

— **Gościna teatru krakowskiego w Wiedniu.** *Fremdenblatt* dowiaduje się, że w sprawie udziału krakowskiej trupy teatralnej w popisie teatrów wszystkich narodowości Austryę zamieszkujących, projektowanym przez dyrekcyę teatru „An der Wien" z okazyi Jubileuszu Najj. Pana — toczą się już rokowania pomiędzy obu interesowanemi dyrekcyami.

— **Wypadek na kolei.** Dnia 10 b. m. około godziny 10 m. 10 wieczorem przy przesuwaniu wozów na stacyi w Jarosławiu wykoleił się wóz towarowy na zwrotnicach wjazdowych od strony Przeworska i zatamował wjazd i wyjazd pociągów. Pociągi osobowe nr. 20 i 18, jakoteż pociąg pospieszny nr. 1 doznały znacznych opóźnień. Wypadek ten nie pociągnął za sobą żadnych dalszych następstw.

— **Przypadkowe otrucie.** Z Krakowa donoszą: Dwudziestojednoletni słuchacz III. roku medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim, Maryan Hubicki, zażył wczoraj przez pomyłkę, zamiast proszku na ból głowy, dawkę strychniny i mimo rychłej pomocy umarł.

— **Aresztowanie handlarza żywym towarem.** W Krakowie aresztowano onegdaj 24-letniego Salomona Lewkowicza, rzekomo podróżującego agenta kupieckiego, który silnie podejrzany jest o prowadzenie handlu żywym towarem.

— **Podrożenie cukru.** W Wiedniu odbyło się wczoraj zgromadzenie właścicieli rafineryj cukru, na którem postanowiono podwyższyć ceny cukru o 75 hal.

— **Tyfus plamisty w Czerniowcach.** Wczoraj stwierdzono w Czerniowcach dziewiąty wypadek tyfusu plamistego. Wszystkie tamtejsze szkoły ludowe są zamknięte.

— **Krwawy dramat rodzinny.** — Z Warszawy donoszą: We wsi Kuwieczyce, w gubernii czernichowskiej, rozegrał się w tych dniach krwawy dramat w domu duchownego prawosławnego, J. Gagarina. Żona jego, pod wpływem silnego rozdrażnienia, wywołanego podobno ciągłem znęcaniem się nad nią, zarąbała popa toporem. Pragnąc zaś ukryć ślady zbrodni, wpakowała zwłoki męża do rozpalonego pieca. Policya znalazła w piecu jeszcze nie spalone obie nogi, jedną rękę i żebra.

— **Uczczenie prof. Gumplowicza.** Z Grazu donoszą: Profesor tutejszego Uniwersytetu dr. Gumplowicz, Krakowianin, a były naczelny redaktor krakowskiego dziennika *Kraj*, obchodził wczoraj 70-letnią rocznicę urodzin. Profesorowie i uczniowie urządzili mu z tej okazyi serdeczną owacyę i celem uczczenia jego zasług postanowili założyć w Grazu Stowarzyszenie socyologiczne.

Kronika prowincyonalna.

§ „Rodzina" w Winnikach odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 15 b. m., o godz. 4 po południu w sali tamtejszej Rady gminnej.

§ W Kozielnikach, wsi pode Lwowem, powstała onegdaj sprzeczka między parobkami Marcinem Wierzbickim z jednej, a Marcinem i Krzysztofem Skrabkami z drugiej strony, w czasie której zapaśnicy strzelali z rewolwerów, przyczem jedna z zabłąkanych kul ugodziła w pierś przechodzącego drogą 25-letniego Józefa Potasza. Potasz zginął na miejscu. Wierzbickiego i obu Skrabków aresztowała żandarmerya i odstawiła do więzienia lwowskiego sądu krajowego karnego.

§ W przystępie szału odebrał sobie onegdaj życie w Rulikówce ad Świtarzów, powiatu sokalskiego, tamtejszy włościanin Mykieta Juszczak, powiesiwszy się w swej stodole na sznurze, umocowanym do belka.

§ Ofiara alkoholu. Z Żywca piszą nam: Onegdaj o godzinie 6 wieczorem przejechał pociąg towarowy nr. 1277 Macieja Lalika z Soli, który będąc podpity, szedł torem kolejowym.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Robotnik kolejowy w Biadolinach radłowskich, 37-letni Franciszek Kłapucki, idąc onegdaj w podpitym stanie torem kolejowym, został uderzony z tyłu przez nadchodzący pociąg pospieszny i zginął pod kołami lokomotywy.

§ Utonięcie 6-letniego chłopca. Z Brzeska piszą nam: Sześcioletni Bolesław Satała, syn włościanina z Borzęcina, przechodząc onegdaj przez kładkę nad wezbraną Uszwicą, wpadł do rzeki i utonął. Zwłoki chłopca wyłowiono w gminie Dołędze, w oddaleniu 4 i pół klm. od miejsca katastrofy.

Kronika zagraniczna.

* Epilog zaburzeń w Csernowej. Z Rożeu (Rosenberg, na Węgrzech) donoszą: W procesie o zaburzenia w Csernowej wydano wczoraj wyrok. Główna oskarżona Fulla, z domu Hlinka, skazana została za gwałt wobec władz i osób prywatnych na trzy lata więzienia, trzem oskarżonym wymierzono po 2 lata jako karę główną, a po 3 lata jako karę uboczną, trzem oskarżonym po 18 miesięcy, 11 na rok, 8 po 8 miesięcy, 15 po 6 miesięcy, sześciu podsądnych zaś uwolniono.

* Strzały do zamku królewskiego. Z Chrystyanii telegrafują: Szwed, nazwiskiem Jan Green, dał wczoraj w południe z odległości 300 metrów 10—12 strzałów z karabinu w kierunku zamku królewskiego. Kilka kul przebiło szyby i wpadło do jednego z pokoi. Sprawcę ujęto. W policyi oświadczył on, że zamierzał zastrzelić króla norweskiego. Znaleziono przy nim jeszcze około 50 naboi.

Aresztowany liczy około lat 30 i jest robotnikiem. Od kilku lat mieszkał w Chrystyanii, w ostatnim czasie był zajęty w fabryce motorów. W tych dniach miał być internowany w duńskim zakładzie obłąkanych.

Królestwo bawią obecnie w Foxenkollen.

* Obrabowanie banku. Z Aschabad telegrafują: W Iszandszui zrabowano onegdaj w banku 370.000 rubli, przyczem rabusie zabili posterunek wojskowy. Podejrzanego o rabunek człowieka znaleziono o kilka wiorst za miastem nieżywego.

* *(D)* Nowe monety włoskie. Z Rzymu piszą nam: Włochy przystępują do zamiany pieniędzy własnych, będących w obiegu na więcej artystyczne, należące się niejako ojczyźnie i kolebce sztuki. Zamiast odwoływać się do konkursów na wzory dla nowych monet, które często nie odpowiadały nadziejom, tym razem rząd włoski polecił wygotowanie typów nowych monet najwybitniejszym rzeźbiarzom włoskim, jak Bistolfi, Canonica i Calandra, oraz rytownikowi Boninsegna. Ponieważ monety są złote, srebrne, niklowe i bronzowe, przeto rozstrzygnięto losem, który z nich otrzyma dany kruszec do wymodelowania. A więc Boninsegna otrzymał obstalunek na monety złote, Calandra na srebrne, Bistolfi na niklowe, Canonica na bronzowe. Komisya, mianowana przez ministra skarbu p. Carcano, przyjęła modele przedstawione przez tych artystów, a mennica rzymska już przystąpiła do wybijania nowych monet złotych 20 i 10 lirowych. Na srebrnych monetach będzie z jednej strony portret króla Wiktora Emanuela, z drugiej klasyczna „kwadryga" (czterokonny wóz), na niklowych: z jednej strony klasyczna kobieta, obraz Italii, z drugiej wolność dzierżąca w ręce pochodnię światła.

* Rozruchy chłopskie. W okręgu Batuszany i Dorohoi, w Rumunii, wybuchły znów rozruchy chłopskie. Chłopi wyszli w pole i porozdzielali między siebie dowolnie grunty niektórych właścicieli. Na telegraficzne żądania, wystosowane z kilku stron, wysłano do zagrożonych okolic wojsko.

* Wypadek w kopalni. W kopalni „Sacre François" w Lodel-Insard — jak donoszą z Brukseli — urwała się wczoraj, skutkiem nieostrożności, winda, przyczem 40 osób odniosło ciężkie rany.

* Przy wyścigu automobilowym, urządzonym onegdaj w Kairze, siedm osób, w tem trzech policyantów, przejechano na śmierć.

Notatki literacko-artystyczne.

Biblioteka warszawska. Numer za luty opuścił prasę i zawiera na wstępie dalszy ciąg poematu Maryi Konopnickiej „Pan Balcer w Brazylii", oraz dalszy ciąg powieści K. Zdziechowskiego „Łuna". W studyum „Tragedya sumienia" omawia p. Walery Gostomski działalność Lwa Tołstoja i jego ideał etyczny. P. Marya Rakowska daje rzeczowe i treściwe sprawozdanie o współczesnym dramacie angielskim. W studyum o „Sztuce we Francyi" omawia p. Konrad Ostrowski rzeźbę współczesną francuską, zwłaszcza działalność artystyczną najwybitniejszego jej przedstawiciela, Augusta Rodina. W dziale piśmienniczym znajdujemy sprawozdanie z dzieła prof. Wiktora Czermaka „Ilustrowane dzieje Polski". Treści numeru dopełnia kronika miesięczna, wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne.

Esperanto. Z dniem 1 b. m. rozpoczęło wychodzić we Lwowie w języku esperanckim nowe pismo lekarskie, p. t. *Vocho de Kuracistoj (Głos lekarzy)*. Na czele redakcyi stoi dr. Stefan Mikołajski. Zeszyt pierwszy zawiera prace lwowskich lekarzy, pp. dr. Mikołajskiego, dr. Skałkowskiego, dr. Felsa, tudzież z Warszawy dr. Wizla, korespondencyę dr. L. Ł. Zamenhofa i p. A. de Marich.

Biblioteka młodzieży szkolnej. Nakład Gebethnera i Wolffa Warszawa-Kraków. 1908 r.

W pożytecznem tem wydawnictwie, wzorowanem na umiejętnie i celowo prowadzonej „Bibliteczce Uniwersytetów ludowych" — wyszedł obecnie z druku cały nowy szereg tomików od Nr. 19 do 45.

Znajdujemy tam wyjątki z powieści Kraszewskiego „Królewicz Bolko", Sienkiewicza „Pod Zbarażem", Cecylii Niewiadomskiej „Wnuczka Kazimierza", Teresy Jadwigi „Rycerz Błękitny", „Bolesław Chrobry", „Słowianie", „Uroczystości i obrzędy", opowieści z życia współczesnego: Zofii Bukowieckiej „Zalew kopalni", „Legendy górnicze", M. Weryho obrazki „Sierota", Nad Wisłą", „Sikoreczka", C. Niewiadomskiej „Przyjaciółki", „Waluś", „Bez Przewodnika", opisy pouczające, jak Jadwigi Warnkównej „Wędrówka kwiatów". „Na łące". W dziedzinie poezyi wybór wierszy Jana Chęcińskiego, St. Jachowicza „Bajki i wiersze", Lenartowicza „Zachwycenie", wybór poezyj M. Konopnickiej, Lenartowicza, Syrokomli.

Z literatury zagranicznej reprezentowany jest A. Daudet powiastami „Koza ojca Bartłomieja", „Ze wspomnień Kuropatwy", w przekładzie J. Chrząszczewskiej. Z francuskiego piśmiennictwa opracowano zajmujące obrazki i opowiadania, przerobione przez Z. Szymanowską.

Z wszech miar pożyteczne i odpowiadające celowi wydawnictwo zaleca się ceną nader przystępną 16 halerzy za tomik.

Miss Marguerite Melville, znakomita pianistka i kompozytorka amerykańska, wystąpi z koncertem w naszem mieście w dniu 25 b. m. w sali Domu Narodnego. Program podadzą afisze. Bilety do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza, ul. Akademicka 8.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz trzeci „Miłość czuwa", komedya w 4 aktach R. de Flers i G. Caillavet.

We czwartek „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego. Pierwszy gościnny występ Izabeli Orbellini i Aug. Dianniego.

W piątek, po raz czwarty: „Miłość czuwa", komedya w 4 aktach R. de Flers i G. Caillavet.

W sobotę, o godzinie trzeciej po południu, dla młodzieży szkolnej, po raz trzynasty „Sen nocy letniej", komedya w 5 aktach Szekspira; muzyka Mendelssohna.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz ostatni w bieżącym sezonie, „Tannhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera; gościnny występ A. Bandrowskiego, Ireny Bohuss i Izabeli Orbellini.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu, po raz czwarty „Świat bez mężczyzn", krotochwila w 3 aktach Al. Engla i J. Horsta, tłumaczenie M. Sachorowskiego.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz ostatni w bieżącym sezonie, „Tosca", opera w 3 aktach Pucciniego; gościnny występ Izabeli Orbellini i Aug. Dianniego.

W poniedziałek IV. przedstawienie cyklu utworów Ibsena: „Rosmersholm", dramat w 4 aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz ostatni w bieżącym sezonie „Pajace", opera w 2 aktach, z prologiem Leoncavalla. Rozpocznie „Cavaleria rusticana, opera Pietra Mascagniego; gościnny występ Al. Bandrowskiego, Ireny Bohuss, Izabeli Obellini i Aug. Dianniego.

We środę, po raz pierwszy „Mściciel", dramat w 3 aktach Juliusza Germana, z udziałem pp. Siemaszkowej, Trapszo Ireny, Zielińskiej, Adwentowicza, Chmielińskiego, Wostrowskiego, Hierowskiego, Nowackiego, Kwiatkiewicza, Antoniewskiego, Szoberta, Wysockiego, Jaworskiego, Kęckiego.

Ze wspomnień historycznych.

(Napoleon III. w świetle swojej korespondencyi (1830—1872) z generałem Dufour, ogłoszonej częściowo przez p. Eugeniusza de Budé).

(Dokończenie).

D. 20 sierpnia 1846 pisze książę z Cieplic w Bath do swego starego przyjaciela:

„Żywo wyrzucam sobie, żem nie pisał do pana od czasu wypadków, jakie przebyłem, — wiem bowiem, że pan bierzesz szczery udział we wszystkich moich radościach i bolach. Lecz w ostatnich dwu miesiącach byłem tak zajęty i skłopotany, że zawsze do jutra odkładałem przyjemność listownej rozmowy z panem.

„Bolesna strata, jaką poniosłem (ojciec Ludwika Napoleona, król Ludwik umarł w Livorno 25 lipca 1846), głęboko mnie dotknęła, jak to pan słusznie przypuszcza, a list pana wiele ulgi mi przyniósł; gdy się jest nieszczęśliwym, sympatya takiego jak pan przyjaciela, jest zbawiennym balsamem. Przewidywałem, niestety, oddawna śmierć mego ojca, lecz nie spodziewałem się, by rząd francuski posunął się tak daleko w nieludzkości i zawiści, aby mi przeszkodzić w oddaniu ostatniej posługi ojcu. Na pochwałę Anglików i ich rządu trzeba stwierdzić, że uczynili dla mnie wszystko, co tylko mogli, i że mocno potępiali postępowanie swych sprzymierzeńców.

„Przybyłem do wód w Bath, aby się nieco uleczyć z moich reumatyzmów, których się nabawiłem w Ham. Piękna to miejscowość, lecz strasznie smutna.

„Teraz, gdy już jestem osiedlony w Anglii, mam nadzieję, że na przyszłe lato, jeśli panu jego zajęcia pozwolą, zdobędziesz się na małą tutaj podróż. Wówczas, sądzę, będę już miał swój kąt własny, a będę się czuł szczęśliwym, mogąc ugościć pana u siebie.

„Pierwszy tom wielkiego mego dzieła nakoniec już wyszedł; niebawem dojdzie rąk pana.

„Zapomniałem panu powiedzieć, że w czasie pobytu mego w Ham otrzymałem był propozycyę, abym stanął na czele Towarzystwa, mającego na celu przebicie kanału Nicaragua, w Ameryce środkowej, dla połączenia obu oceanów. Nie odrzuciłem propozycyi i napisałem o tym przedmiocie broszurę, która ukaże się po angielsku (wyszła w Londynie u Millsa) i którą panu przyszlę. Nie będzie ona przeznaczona dla ogółu publiczności, lecz będę ją rozsyłał tylko znajomym.

Spodziewam się, że byłeś pan zadowolony z testamentu mego ojca; jest godny brata Cesarza".

Różnorodne zajęcia księcia, podczas jego pobytu w Anglii, nie przeszkadzały mu wszakże żywo interesować się tem wszystkiem, co się działo, czy to w Genewie, gdzie 7 października 1846 wybuchło powstanie, czy też w ogóle w Szwajcaryi, wzburzonej krwawemi walkami Sonderbundu.

„Wypadki genewskie — pisze z Brighton dnia 18 października, żywo mnie zaniepokoiły, nie wiem nic bowiem, jaką pan rolę w nich odegrał. Lękam się, że znalazłeś się pan w trudnej sytuacyi, to też pragnę co rychlej mieć o tem wiadomość. Pisz pan rychło".

Ludwik Napoleon słusznie przypuszczał, mówiąc o trudnej sytuacyi. Rzeczywiście bowiem Dufour widząc, że zaciekłość partyj doprowadzić musi do rozlewu krwi odmówił przyjęcia naczelnego dowództwa wojsk, odpowiedzialność bowiem wydawała mu się zbyt wielką.

Dnia 12 grudnia 1847 r. pisze książę z Londynu, winszując gen. Dufour szczęśliwego zakończenia wojny domowej.

„Otrzymałem właśnie list pana z 7 grudnia, w chwili, gdy miałem sam pisać, aby powinszować panu tak rychłego i zręcznego zakończenia walki, która mogłaby stać się zgubna dla Szwajcaryi, gdyby dłużej potrwała. Nie wątpisz pan, spodziewam się, że z największem zajęciem śledziłem pana działania i że prawdziwie szczęśliwy byłem, widząc pańską energię, ludzkość i skromność, której złożyłeś dowody".

Ale oto nadszedł rok 1848. Rewolucya lutowa obaliła Ludwika Filipa. I natychmiast bratanek Napoleona I. przygotowuje swoje wejście na scenę. Przy wyborach do Konstytuanty imię jego wychodzi z urny w czerwcu; wybór ten wszakże nie został ratyfikowany przez Zgromadzenie narodowe. Dnia 16 sierpnia mówi Ludwik Napoleon Dufourowi o swem szczerem, czy też zmyślonem wahaniu się co do postawienia swej kandydatury przy nowych wyborach, które naznaczone były na wrzesień.

„Byłem — pisze — jak pan łatwo przypuszczać możesz, mocno zajęty ostatnimi wypadkami. Sytuacya moja jest obecnie równie trudna jak przed sześciu tygodniami. Z jednej strony wielka liczba ziomków moich chciałaby mnie wybrać do Zgromadzenia narodowego, mniemając, że obecność moja wśród tego tłumu dziewięciuset osób może wywrzeć wpływ na losy kraju, a jakkolwiek mniemam, iż są w błędzie, nie wypada mi ich zniechęcać. Z drugiej strony, mam silne przekonanie, że aby módz wznieść coskolwiek stałego, trzeba pozostawić tyle czasu, by utopie i namiętności mogły się zużyć".

Jak wiadomo, we wrześniu zasiadł Ludwik Napoleon w Zgromadzeniu Narodowem. Zręcznymi zabiegami potrafił on w krótkim przeciągu czasu zjednać sobie nietylko krańcowych domokratów, lecz także orleanistów

legitymistów i klerykałów. I w ten sposób stało się, że przy wyborze prezydenta Republiki d. 10 grudnia 1848, Ludwik Napoleon otrzymał blisko półszosta miliona głosów i pokonał groźnego, do niedawna tak popularnego współzawodnika w osobie Cavaignaca.

Nowy prezydent natychmiast przedsięwziął przejażdżki po Francyi. „Celem tych wycieczek jest — jak rzekł sam w jednem z swych przemówień — obecnością moją dodać odwagi dobrym, otrzeźwić umysły zbłąkane, ocenić osobiście usposobienie i potrzeby kraju“. W lipcu 1850, przebywa dwa dni w Lyonie, w kilka tygodni później pisze do generała Dufour z pałacu Elizejskiego:

„Bardzo żałowałem, żem się z panem nie widział w Lyonie, w czasie mego tam pobytu. Z podróży tej byłem mocno zadowolony, a przyjęcie, jakiego doznałem, żywo mnie wzruszyło. Uczułem żal, że Szwajcarya nie przysłała mi swych życzeń, jak to uczyniły wszystkie mocarstwa ościenne; lecz zdaje się, że te grzeczności nie są w zwyczaju pomiędzy dwiema republikami!“.

Cały rok następny to konsekwentne i zręczne przygotowywanie zamachu stanu, który wreszcie nastąpił d. 2 grudnia 1851, dokonany pozornie w imię „zwierzchnictwa ludu“, w rzeczywistości siłą władzy wykonawczej i zbrojnej przeciw legalnej uznanej władzy t. j. Zgromadzeniu prawodawczemu Gdy plebiscyt uznał jednak ten stan rzeczy, ogłoszenie cesarstwa stało się już kwestyą miesięcy.

W lecie 1852 Ludwik Napoleon przebiega całą południową Francyę, witany wszędzie entuzyastycznie. Wówczas to wygłasza on w Bordeaux mowę, której rozgłos był olbrzymi, dzięki zwłaszcza słynnemu frazesowi: Cesarstwo, to pokój! „L'Empire c'est la paix!“

D. 8 listopada 1852 pisze z Saint-Cloud do Dufoura:

„Powróciwszy z mojej wielkiej podróży, z wielką radością otrzymałem dobry list pana z 15 października. Sądzę, że zarówno potrzeba nam szczerych przyjaźni w dobrej, jak złej doli. I w rzeczywistości, gdy się stoi bardzo wysoko, jest się tak samo izolowanym, jak gdyby się było na wygnaniu. To uwaga, która panu wydać się może smutną, w chwili, gdy wszystko w około mnie się uśmiecha.

„Wczoraj Senat w komplecie przybył przedstawić mi swoją uchwałę. Koło się obróciło i Cesarstwo się zaczyna. Święta Helena, jak i Waterloo pomszczone!“

Podczas trwania cesarstwa listy Napoleona III. stają się oczywiście rzadsze i krótsze. Inne zajmują go troski; nie może swobodnie wypowiadać swych myśli. Wszakże nie zapomina o swym starym przyjacielu i odpowiada serdecznie na listy Dufoura, gdy mu tenże winszuje szczęśliwego uniknięcia zamachów, jak Pianoriego i Orsiniego, lub gdy składa mu życzenia w dzień imienin. Są też listy Napoleona, już wydrukowane w dziele Dufoura o wypadkach z r. 1856, odnoszące się do spraw szwajcarskich i sabaudzkich. Ciekawego czytelnika odsyłamy do dzieła, wydanego już po śmierci Dufoura p. t. „Campagne du Sonderbund et evenements de 1856. Geneve 1876“.

W dziewięć lat później drugie Cesarstwo rozpada się w gruzy wśród strasznej klęski. Dawny więzień z fortecy Ham doznaje znowu udręczeń niewoli. Z Wilhelmshöhe pisze do swego wiernego przyjaciela d. 14 września 1870:

„List pana do głębi mnie wzruszył, bo gdy się jest nieszczęśliwym, tem większą sprawiają przyjemność objawy uczuć serdecznych. Przypuszczałem, że pan współczujesz z mojemi cierpieniami. Co do mnie przeniósłbym łatwiej klęskę, która mnie dotknęła, gdybym mógł sam tylko na tem cierpieć; ależ armia moja, kraj mój, w jakiemże smutnem położeniu są już położeni! Trzeba jednak stawić czoło nieszczęściu, poddając się wyrokom Opatrzności“.

Ostatni list, który zamyka korespondencyę Napoleona III. z generałem Dufour, datowany jest z wyspy Wight, d. 30 sierpnia 1872. Napoleonowi III. pozostawało jeszcze pięć miesięcy życia. Umarł, jak wiadomo, w Chislehurst 9 stycznia 1873.

„Pan wie — pisał w tym liście ostatnim — ile przyjemności sprawiają mi twoje listy; to też nie potrzebuję mówić, jak powitałem życzenia pana, wyrażone mi w dniu 15 sierpnia. Chociaż stan rzeczy mało dodaje otuchy, to spodziewam się przynajmniej, że pan będziesz żył dość długo, aby ujrzeć kraj nasz wychodzącym z zamętu i stanu przygnębienia, w jakim pozostaje.

„Jesteśmy tu nad brzegiem morza; piękna przyroda pociesza nas i wynagradza niestałość ludzi“.

Generał Dufour, który miał podówczas przeszło ośmdziesiąt pięć lat, przeżył wszakże o półtrzecia roku swego pupila. Śmierć Napoleona III. była dla niego prawdziwym ciosem. Otoczony pamiątkami epoki napoleońskiej zgasł w r. 1876. — Korespondencya jego z Napoleonem III., jakkolwiek może nie przynosi żadnych nowych faktów i szczegółów, lecz jako zupełnie poufna i mająca cechę niezwykłej szczerości, posłużyć może niezawodnie do głębszego wniknięcia w charakter cesarza i sprawiedliwego ocenienia jego rzeczywistych przymiotów: wytrwałości, energii, siły woli, niepospolitych zdolności i wiedzy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Targ zbożowy.

Lwów, 11 marca. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 11·60 do 11·80, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 10·30 do 10·50, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·70, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 6·70 do 7·—, jęczmień browarniczy 7·20 do 7·80, rzepak —.— do —·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 7·10 do 7·50, groch do gotowania 8·50 do 10·—, wyka 5·70 do 6·20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·80, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 8·20 do 8·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 80·— do 95·—, biała 35·— do 50·—, szwedzka 80·— do 95·—, tymotka 28·— do 34·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. *paritas* gotowy Tarnopol 52·— do 52·25, na termin —·— —·—, ekskontyngentowy 35·25 do 35·30.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan przyjął d. 9 b. m. o godz. 11 przed południem, po ukończeniu ogólnych audyencyi, P. Ministra skarbu dr. Korytowskiego na specyalnem posłuchaniu, które trwało 3 kwadranse. Następnie przyjął Monarcha P. Ministra spraw wewnętrznych br. Bienertha. O godzinie 3 kwadranse na 1 przyjęty został P. Minister wojny gen. Schönaich również na specyalnej audyencyi, a tuż przed godz. 2 po południu otrzymał posłuchanie u Najj. Pana P. Minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal.

= Berlińska *Post* twierdzi, że przy sposobności projektowanej wizyty cesarza Wilhelma w Wiedniu, przybędzie do stolicy Austryi także kanclerz ks. Buelow, aby oddać wizytę br. Aehrenthalowi.

= Jak się *c. k. Biuro korespondencyjne* dowiaduje, nowy projekt ustawy o zarazach bydlęcych jest już wygotowany przez Ministerstwo rolnictwa i stanowi obecnie przedmiot obrad zastępców interesowanych Ministerstw.

= Przy wyborze burmistrza m. Pragi, dr. Grossa, na posła do Sejmu, przyszło wczoraj do wielkich demonstracyj przeciw Młodoczechom. Tłum socyalistów i radykalnych studentów, zebrany przed lokalem wyborczym, miotał obelgi na dr. Grossa i wybił szyby w lokalu wyborczym. Następnie, wzmocniony przez nadciągających robotników, poszedł przed mieszkanie dr. Grossa i urządził tam kocią muzykę. Wołano: Precz z Młodoczechami! Precz z Grossem! Urządzono także demonstracye przed redakcyą *Narodnich Listów* i przed mieszkaniem p. Kramarza. Policya rozproszyła w końcu tłumy.

= Berlińska *Neue Gesellschaftliche Corr.* donosi: W sprawie listu cesarza Wilhelma do lorda Tweedmouth, król Edward wystosował do monarchy Niemiec bardzo przyjazny list, aby przez to osłabić złe wrażenie, jakie zrobiły ataki *Times'a*.

Gdy inne pisma angielskie uważają sprawę listu cesarza do lorda Tweedmouth za załatwioną, utrzymuje *Times* nadal, że sprawa ta ma jednak wielkie znaczenie i że list ów miał na celu wywarcie wpływu na układ programu budowy angielskich okrętów.

Niemcy — kończy *Times* — w ostatnich czasach często przedsiębrały podobną akcyę, a obecne zajście przyczyni się do położenia kresu temu niemieckiemu systemowi.

= *Biuro Reutera* dowiaduje się, że prezydent Fallières w maju r. b. wybierze się do Anglii.

= Z Barcelony donoszą: Austro-węgierski ambasador hr. Welsersheimb wyjechał naprzeciw króla, który tu przybył dla odwiedzenia eskadry austro-węgierskiej. Król, entuzyastycznie przyjęty przez publiczność, zamieszkał w generalnym kapitanacie. Na dworcu oczekiwali go przedstawiciele władz, ciało konsularne, admirał Siegler i deputacya oficerów austro-węgierskiej eskadry.

= Przeciw wyrokowi senatu, ukonstytuowanego w Trybunał stanu, którym to wyrokiem zasądzono Nasiego, obrońcy skazanego wnieśli zażalenie nieważności, opierając się na zasadzie „konfliktu kompetencyi“.

= Chiński zastępca dyplomatyczny w Lizbonie odbył wczoraj konferencyę z prezesem gabinetu w sprawie okrętu „Katsumaru“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 marca. *(Tel. pryw.).* Tegoroczny ruch robotników „na Saksy“ przybrał niepamiętne dotychczas rozmiary. Do Mysłowic przybywa codzień 3 do 4 tysięcy ludzi; Rusinów, Mazurów, Słowaków z Orawy i Spiża, a nawet Rossyan z odleglejszych gubernij. Ruch tak wielki powstał skutkiem agitacyi niemieckich właścicieli ziemskich obawiających się, że wskutek bojkotu polskiego zabraknie im robotników mazurskich. W Mysłowicach odbywa się poniekąd targ ludzi. Agenci niemieccy wybierają najlepszych robotników, reszta, wyczerpana z funduszów, wraca do domu. Wczoraj przechodziło pieszo z powrotem przez Kraków 60 robotników i 40 kobiet rossyjskich. Poczekalnie tutejszego urzędu pośrednictwa pracy przepełnione są ruskimi robotnikami, mężczyznami, kobietami i niedorostkami, pragnącymi już tu zabezpieczyć się co do uzyskania pracy. Robotnicy Mazurzy są w cokolwiek lepszem położeniu, gdyż z przodownikami i przodownicami dążą do stałych miejsc zarobku.

Kraków, 11 marca. *(Tel. pr.)* Do tutejszej dyrekcyi policyi nadeszła wiadomość, że w kantorze fabrycznym firmy Braci Münz urządziło 4 młodych ludzi, jeden w czapce rossyjskiej, zamach rabunkowy na wekslarkę Zofię Kleinową. Zrabowano jej kwotę 1000 kor. w złocie, srebrze i niklu.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 11 marca. Prognoza na 12 marca. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, opady, mierne wiatry, ciepłota spada.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, mierne wiatry, chłodno.

Wiedeń, 11 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował gr. kat. proboszcza i dziekana w Koninchowie, ks. Ambrożego Polańskiego i gr. kat. proboszcza i dziekana w Brodach, Anatola Dolińskiego, honorowymi kanonikami gr. kat. katedralnej kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Wiedeń, 11 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu inspektorowi ewidencyi katastru podatku gruntowego, Franciszkowi Tarnawskiemu we Lwowie, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 11 marca. P. Minister wyznań i oświaty nadał prywatnemu liceum żeńskiemu SS. Urszulanek w Kołomyi na r. 1907/8 prawo publiczności, oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania państwowych świadectw.

Praga, 11 marca. Prezydent czeskiej Akademii Umiejętności, członek Izby panów, architekt Józef Hlávka, umarł.

Zagrzeb, 11 marca. Bar. Rauch wystosował niedawno do rektoratu tutejszego Uniwersytetu ostrzeżenie, aby kolegium profesorów wpływało na studentów w duchu uspokajającym, tak, aby się wstrzymywali od wszelkich demonstracyj, bo inaczej Uniwersytet będzie na cały rok zamknięty. Ze względu na to senat uchwalił zakończyć półrocze zimowe już dziś, zatem o 6 tygodni prędzej, niż zwykle.

Zagrzeb, 11 marca. Koalicya serbsko-chorwacka odbyła wczoraj naradę nad sytuacyą polityczną i taktyką z powodu otwarcia Sejmu. Obrady utrzymano w tajemnicy.

Budapeszt, 11 marca. W Sejmie węgierskim p. Farkaskazy zgłosił interpelacyę z powodu ostatniej mowy byłego ministra Kristoffyego.

Paryż, 11 marca. Znany pisarz Edmondo de Amicis zmarł nagle.

Barcelona, 11 marca. Król opuścił koncert o północy i wrócił bez wypadku do kapitanatu, wśród owacyj licznych tłumów ludności. Po koncercie poseł francuski przedstawił królowi marokkańskiego ministra skarbu El Mokri.

Barcelona, 11 marca. Od godziny 4 do pół do 7 odbyło się wczoraj w generalnym kapitanacie oficyalne przyjęcie, na które przybyli naczelnicy władz cywilnych, wojskowych i kościelnych. O godzinie pół do 8 wieczorem król wydał na cześć władz miejskich bankiet w generalnym kapitanacie. Przed budynkiem tym przez cały dzień gromadził się liczny zastęp publiczności, która żywo aklamowała króla.

Wieczorem odbył się na cześć króla koncert galowy, na który przybyli też ambasador austro-węgierski hr. Welsersheimb, admirał Siegler i kilku oficerów eskadry austro-węgierskiej, jakoteż marokkański minister skarbu, który wczoraj tu przybył.

Króla Alfonsa, gdy się pojawił na sali, powitano długotrwałą owacyą.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Petersburg, 11 marca. *(Tel. pr.)* Korespondent londyński *Now. Wrem.* komunikuje zdanie jednego z angielskich znawców stosunków o wywłaszczeniu. Rząd pruski — sądzi on — zdecydował się na ten krok wyłącznie z pobudek polityki zagranicznej i z powodu porozumienia angielsko-rossyjskiego. Wobec ewentualności wojny Niemiec z Anglią i Rossyą, pomoc floty angielskiej czyniłaby możliwą utratę całych Prus Wschodnich, tymczasem ta prowincya ma wielkie znaczenie, jako podstawa operacyjna działań wojennych, przyczem wiele bardzo zależy od usposobienia mieszkańców w tych okolicach. Dlatego powagi wojskowe energicznie oświadczyły się za koniecznością natychmiastowego zaludnienia Prus Wschodnich i Zachodnich, oraz Księstwa Poznańskiego Niemcami.

Petersburg, 11 marca. Na specyalnej konferencyi Synodu uchwalono, aby rozszerzyć działalność misyj prawosławnych zagranicznych, która ma głównie zwracać się przeciwko wdzieraniu się protestantyzmu i przeciw katolicyzmowi.

Petersburg, 11 marca. Komisya, której polecono opracowanie projektu w sprawie ubezpieczenia robotników, ukończyła swe prace i przedłożyła je ministrowi skarbu do zaopiniowania.

Petersburg, 11 marca. *(Tel. pryw.).* W *Now. Wremia* Mienszikow występuje przeciw możliwości wojny z Niemcami i przy tej sposobności pisze: Polakom i Finom należy pozostawić ich małe ojczyzny i oczyścić o ile możności wielką ojczyznę rossyjską z tych narodowości. W myśl zasady, że Rossya powinna należeć do Rossyan należy poczytywać za wielkie szczęście, iż między Rossyą a Niemcami natura ustanowiła przegrodę w postaci innych narodów. Daleko przezorniej i rozumniej podtrzymywać i umocnić te przegrody, niż burzyć je, jak to czynią Niemcy w Poznańskiem.

Petersburg, 11 marca. *(Tel. pryw.). Słowo pct.* zamieszcza artykuł wstępny poświęcony stosunkom rossyjsko-niemieckim i kończy go słowami: Niemcy swojem postępowaniem zbliżają nas do Polaków i Finlandczyków. Rozumnie pojęty interes sam wskazuje potrzebę ustanowienia prawidłowych stosunków wzajemnych między Rossyą a Polską i Finlandyą. Duma powinna pierwsza wkroczyć na tę drogę, którą wskazuje teraźniejszy bieg wypadków politycznych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 marca 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 643·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 770·50, Akcye Anglobanku 304·—, Akcye Unionbanku 557·75, Akcye Länderbanku 423·50, Akcye Bankvereinu 538·25, Akcye Bodencredit 1077·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 570·—, Akcye kolei państwowych 672·50, Akcye kolei Południowej 142·50, Akcye kolei Elbethal 425·50, Akcye kolei Północnej 5290·—. Akcye kolei czerniowieckiej 570·—, Akcye Alpiny 661·—, Akcye Rima Muranyi 540·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2674·—, Akcye Fabryki broni 555·—, Akcye Tureckie tytoniowe 413·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 507·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 88·80, Renta majowa 98·—, Austryacka Renta koronowa 97·90, Węgierska Renta koronowa 94·25, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·70, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·60, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·30, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 96·25. 4-prc pożyczka m. Lwowa 95·—, Losy tureckie 188·—, Marki 117·63, Rubel 251·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 91·30.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 marca 1908

Hotel George'a.

PP. hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, J. Łubkowski z Porzecza, K. Zaleski z Podola, S. Moysa z Rudnika.

Hotel Krakowski.

P. J. Kostrzewski z Krakowa.

Hotel kontynentalny.

PP. hr. J. Tarnowski z Synowódzka, M. Krasicka z Wołynia.

Hotel Imperial.

P. hr. K. Dzieduszycki z Martynowa.

Hotel pod Trzema Koronami.

P. M. Hańczakowski z Ottynii.

Hotel Francuski.

P. S. Zacharyasz z Mysłowitz.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 marca.

	płacą (walutą koron.) K	h	żądają (walutą koron.) K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	576	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	572	—	578	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	20	99	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	70	95	40
„ kra' 4½ pr. „ los w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	60	95	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	80	95	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	80	95	50
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	—	96	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	98	—	106	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 marca 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 05	98 25
styczeń-lipiec	98·—	98·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 80	100·—
kwiecień-październik	99 85	100·05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·50	154·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·50	217·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	263·—	267·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	263·—	267·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290 —	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·—	117·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·25	98·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·35	98·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·35	116·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	468 90	470·90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121·10	122·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·45	98 45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·25	98·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·35	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119·60	120·60
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·65	98 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·65	98·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·—	99·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98 05	99 05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·—	99·
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·—	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98 10	99 10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·—	99·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	97·—	98·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·45	98·45
Kol. lwowsko-czern.-jaskiej z roku 1894 4 pr.	96.85	97.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·45	94·65
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	149·75	153 75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	191·—	195·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·25	96 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96·25	96·25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·75	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·90	96·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·80	98·80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·50	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	101·—	107·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	188 —	189·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	96·20	97·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·—	279·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	271·50	277·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·50	100·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·15	95·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·10	101·05
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114 25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·—	24·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	153·—	159 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	111·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	106·—	112·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63 75	69 75
Palfy 40 zł. m. k.	190·75	196·75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 —	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 75	30·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	220·—	230·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	305·75	306·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3345·—	3350·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643 75	644·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	775·75	776·75
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	593·—	596·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	102 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424·—	425·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1713·—	1728·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	554·75	555 75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243·—	244·—
Živnostenska banka 100 zł.	240·—	242·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5290·—	5330·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	420·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570·—	573 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	365·—	375·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1035·—	1041·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	737·—	740·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	508·—	518·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	658·50	659·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2659·—	2668·50
Schodnicy 500 kor.	435·—	445·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	406 —	410 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	263·—	263 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 72½	241·—
Paryż za 100 franków	95·62½	95 80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·57½	117·77½
Włoskie banki	95·67½	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 45	95·60
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·50	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·60	117 80
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 75	96·—
Rubla	2·51¼	2·52

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XXI. 1045/7 (27) (2041 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. II. licytacya realności pod l. k. 740¾ we Lwowie położonej, objętej lwh. 671 ks. gr. gm. miasta Lwowa III. dzielnica, składającej się z parc. bud. lk. 2055/4, na której znajduje się jednopiętrowa kamienica ze suterynami i oficyną piętrową wraz z przynależytościami bliżej w protokole ocenienia z dnia 3 czerwca 1907 E. XXI. 1045/7 (2) poszczególnionymi..

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 35.100 kor., przynależności zaś na 577 kor. 10 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 17.838 kor. 55 hal.

Warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z 26/9 1907 E. XXI. 1045/7 (6) i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddziele XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. E. V. 5142/6 (5) (2144)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Mendla Wilfa w Drohobyczu odbędzie się dnia 9 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83, licytacya realności obj. lwh. 539 ks. gr. gm. kat. Drohobycz - Lisznia zobowiązanego Mojżesza Schwarza własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3314 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 1807 kor. 31 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnosząće się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 27 grudnia 1907.

L. cz. E. 84/8 (5) (2008)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Bochni zastąpionej przez adwokata dra Ferdynanda Maissa odbędzie się dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 231 gm. Gierczyce składającej się z 15 parcel gruntowych o łącznym obszarze 9 morgów 1433 s. kw.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8189 kor.

Najniższa cena wynosi 5459 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 20 lutego 1908.

K. u. k. Reichskriegsministerium.

Zu Abt. 14, Nr. 476 von 1908.

Kundmachung.

Das k. und k. Reichskriegsministerium beabsichtigt:
7.000 Stück grobe Abwischtücher
36.000 „ Handtücher
7.000 Paar Pantoffel
16.000 Stück Schürzen
im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen, weshalb es zur Einbringung schriftlicher Offerte hiemit einladet.

Die näheren Bedingungen können bei der Intendanz des 11. Korps in Lemberg beziehungsweise aus dem Amtsblatte der „Wiener Zeitung“ vom 7 März 1908 entnommen werden.

C. i k. Ministerstwo wojny.

Odd. 14, l. 476/1908. (1929 2—2)

Ogłoszenie.

C. i k. Ministerstwo wojny zamierza dostawę:
7.000 sztuk zwykłych ścierek
36.000 „ ręczników
7.000 par pantofli
16.000 sztuk fartuszków
w drodze ogólnej konkurencyi zabezpieczyć i zaprasza do wniesienia pisemnych ofert.

Co do bliższych warunków można się poinformować w intendanturze 11. korpusu lub w urzędowej gazecie „Wiener-Zeitung“ z dnia 7 marca 1908.

L. 23.433/VII. c. (2034 2—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem zabezpieczenia wykonania budowli regulacyjnych kamiennych na Wiśle w okręgu budowniczym Krakowskim w latach 1908, 1909 i 1910 na przestrzeni od km. 0·00—30·000 rozpisuje się niniejszem publiczną ofertową rozprawę na dzień 24 marca 1908 godzinę 12 w południe w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie.

Ilość dostawić i wyrobić się mającego kamienia w powyższem trzechleciu wynosi około 45.000 m³ t. j. rocznie 15.000 m³.

Powyższą ilość kamienia, którego dostawa ma się odbywać częściowo w terminach wyznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły w Krakowie, może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania zwiększoną lub zmniejszoną o 20 prc., a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego się stosować i nie może sobie rościć żadnych pretensyi do funduszu regulacyjnego ani z powodu zwiększenia ani z powodu zmniejszenia dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe można przejrzeć w godzinach urzędowych w c. k. Kierownictwie regulacyi Wisły w Krakowie, gdzie także do godziny 12 w południe dnia 24 marca b. r. mają być składane oferty, sporządzone ściśle według podanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym, oraz wadyum na 1500 koron w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofertach ma być ofiarowany jednolity opust cen fiskalnych dla całej przestrzeni wpisany cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 wyznaczonego dnia nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone w wadyum, niesporządzone ściśle według podanego wzoru, opiewające na częściową dostawę, względnie przestrzenię, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych miejsc budowy, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3 marca 1908.

Stempel 1 Korona (Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonywać w latach 1908, 1909 i 1910 wszelkie budowle regulacyjne z kamienia dostawionego przezemnie, w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Wisły wyznaczyć się mających w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . .
z cen fiskalnych.

Warunki dostawy i budowy są mi znane i poddaję się im bez zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

W Krakowie, 24 marca 1908.

Imię i nazwisko
miejsce stałego zamieszkania.

L. cz. E. 715/7 (9) (2159)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dra Józefa Bleichera w Przemyślu odbędzie się dnia 23 marca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 273 ks. gr. gminy Laszki Jedrucha Jaremki własnej. realności lwh. 1414 ks. gr. gminy Laszki Kaśki Klimaszko własnej, realności lwh. 1415 ks. gr. gminy Laszki Marunki Sereda własnej i realności lwh. 1416 ks. gr. gminy Laszki Taćki Koper własnej, które to realności przychodzą razem do sprzedaży.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione łącznie na 3089 kor.

Najniższa cena wynosi 2060 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, 27 stycznia 1908.

(2116 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 4 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 16 marca 1908 od 10 do 12 godz.: towary galanteryjne, sukna, jedwabie i meble.

Wtorek 17 marca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy i kosztowności.

Środa 18 marca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, futra i srebro.

Czwartek 19 marca 1908 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Piątek 20 marca 1908 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, maszyna do szycia

Sobota 21 marca 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 marca 1908.

L. cz. E. 3105/7 (3) (2161)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 marca 1908 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności obj. lwh. 2638, 3416, 3480 gm. Rożnów Hnycka Radysz Andrija, Eudokii Radysz Matija, Mikołaja Tomej Jakowa, Nikiefora Puczko Iwana i Uschera Schaubera własnych składających się z pola ornego i pastwiska.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione pierwsza na 504 kor. 46 hal., druga na 107 kor. 90 hal., trzecia na 419 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 336 kor. 30 hal., drugiej 71 kor. 93 hal., trzeciej 279 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. E. 3104/7 (3) (2160)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 marca 1908 o godzinie pół do 12 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya realności 1) lwh. 367, 2) 1372, 3) 1516 gm. Dżurów Nikiefora Burhyna Pantely, Łukiena Nikieforuka Wasyla i Manyi Burhyn własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, zabudowań gospodarczych, drzew owocowych i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione ad 1) na kwotę 3684 kor. 12 hal., ad 2) 262 kor. 64 hal., ad 3) 1570 kor. 80 hal., przynależności zaś na 2054 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1) 3749 kor. 41 hal., ad 2) 175 kor. 10 hal., ad 3) 1047 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 9 lutego 1908.

L. cz. E. 915/7 (15) (2150)

Na żądanie J. Schamy Alstera, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 17 marca 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya realności lwh. 353 gm. Kamionka strumiłowa objętej, składającej się z dwu parcel budowl. łącznej objętości 230 m.² i stojącego na nich domu drewnianego pod wspólnym dachem z dalszą częścią będącego, w rynku położonego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3462 kor. 10 hal. Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 1731 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które się zatwierdza dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Kamionka strum., 20 lutego 1908.

L. cz. E. 2155/7 (5) (2112)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy handl. Marek Feuerstein we Lwowie odbędzie się dnia 9 kwietnia 1908 o godz. pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya ciała hipotecznego lwh. 3074 księgi grunt. gminy kat. Jezierna objętego, Paraszki Szczepańskiej własnego, składającej się z domu na parceli bud. lk. 207/1 się znajdującego i ogrodu lk. 126/3 wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 322 kor., przynależności zaś na 29 kor.

Najniższa cena wynosi 234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 9 lutego 1908.

L. cz. E. 618/7 (12) (2146)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 18 marca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 697 ks. gr. gm. Hanaczów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 560 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi 374 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 14 lutego 1908.

L. cz. E. 2115/7 (6) (2111)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nathana Lichtera w Zborowie odbędzie się dnia 9 kwietnia 1908 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya ciała hipotecznego lwh. 99 ks. gr. gm. kat. Zborów objętego, Leona Dutkiewicza własnego, stanowiącego realność pod l. sp. 273 w Zborowie położoną wraz z przynależnościami. składającemi się ze studni, parkanu, sztachet, 21 dzikich drzew, 1 wiśni i drabiny.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 5.000 kor., przynależności zaś na 262 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 3508 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 10 lutego 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 523/8 (2) (2045)

E d y k t.

Przeciw Maciejowi Szturowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Agnieszkę Sztur w Nienadowej pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Macieja Sztura kuratorem dr. Z. Bleicher, adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 25 lutego 1908.

L. 28.847/IV. (2031)

Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu, stosownie do okoliczności, zniszczone lub w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

WYKAZ

niedoręczalnych zwrotnych listów poleconych tudzież pakietów za miesiąc luty 1908.

A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania Nr.	Nadania miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
373	317	Ułaszkowce	Kucyluk Michał	Kenora
374	187	„	Janyk Antoni	Webnod
375	177	„	Bartków Tadeusz	Kanada
376	248	„	dtto	„
377	62	Gogołów	Kruczek Józef	„
378	97	Mikołajów k. B.	Kowalczuk Fedko	„
379	85	„	Łatecki Jan	„
380	106	Lwów 6	Gamczarski Piotr	Homel
381	192	„ 1	dtto	„
382	678	„ 1	Pazdera Karol	Lwów
383	429	„ 1	Doschot Alfred	Tłumacz
384	58	„ 4	Maksymowicz Eugeniusz	Kraków
385	254	„ 11	Kowal Franciszek	Gimli
386	327	„ 6	Pranid Wojciech	Mokrzyszów
387	1352	„ 8	Jabłoński Mieczysław	Lwów
390	117	„ 1	Siatecki Tadeusz	Berea
391	648	„ 1	Jordan Marya	Paris
392	116	„ 1	Dika Rozalia	Nowy Jork
394	153	Żurawno	Tanczyn Spiridion	„
395	253	„	Kostyszyn Piotr	Potutory
396	340	Podgórze	Heller M. N.	Jezierzany
397	412	Stanisławów 2	Spilczak Dmyter	Ameryka
398	167	Żegiestów	Ostrowska Katarzyna	N. Jork
399	830	Kraków 4	Hessel Wiktorya	Kraków
400	839	„ 3	Thurnwald Andreas	Nizza
401	1096	„ 1	Gizd Peter	Chropaczów
402	79	„ 4	Czerski Karol	Tarnobrzeg
403	708	„ 2	Kruk Antoni	Rostok
404	855	„ 4	Staszewski Kazimierz	Neapol
405	1239	„ 1	Kotulski Jan	New Comer
407	554	Przemyśl	Giżowski Majk.	Chicago
409	183	Kozaczówka	Weissmann Jakób	N. Jork
410	500	Tarnopol	Scharf Adolf	„
411	513	„	Barczyńska Julia	Podwołoczyska
412	972	Sieniawa	Mokryckij Dyonis	Philadelphia
413	62	Stryj	Dindiuk Marya	Drohobycz
414	52	Lwów 2	Miller & Comp.	Rotterdam
415	288	„ 2	Troć Marya	Lufkin
416	903	Chrzanów	Koźmin Józef	Ameryka
417	107	Kołomyja	„Sehnsucht"	Berlin
418	31	Czermin	Dziadziówna Maryanna	Ameryka
419	88	Borowa	Małek Anna	„
420	1886	Rzeszów	Raczy Walenty	Mc. Kees Rocks
421	100	„	Saska Józefa	Kraków
422	1883	Sambor	Namaczyński Michał	Scranton
423	196	„	Kuzbyt Iwan	Blackborn
424	1159	„	Pukalak Dymitr	Meandoars
425	1296	„	Ministeryum	Lwów
426	675	Stanisławów	Czarnecki Ludwik	Równo
428	923	Tarnów 1	Holländer Ascher	Dąbrowa
429	161	Rozwadów	Hyla Michał	Chicago
430	269	Biała	Kreuzik Jan	Plumville
431	598	Radziechów	Schopp Abe	Nowy Jork
432	1123	Brody 1	Pendyk Antoni	Brody
434	98	Rzegocina	Slawaz Konstanty	Saint Joseph
435	366	Czernichów	Piwowarczyk Wincenty	Bozewerk
436	335	Wieliczka	Permus Franciszek	Rożniatów
438	246	Leszniów	Smus Walenty	Galszicz
439	212	Baranów	Łukasik Gierwazy	St. Louis
440	198	Sędziszów	Cieszkowski Jakób	Chicago
443	361	„	Kowalski Walenty	Żurawica
444	158	Biecz	Stamla Jan	Bernburg
445	92	„	Pauszok Michał	Brody
446	335	„	North A.	N. York
447	105	Żmigród	Czupa Tekla	Webster Mass
448	310	„	Pęcak Wincenty	Elizabeth
450	110	Niżankowice	Skotnicki Jędrzej	Iselin Pa
451	24	Lipniki	Stafel Jan	Pittsburg
452	460	Ciężkowice	Jamrozy Piotr	Plearsant
453	142	Rymanów	Futera Józef	Mc. Kees. Rocks
454	599	Szczerzec	Kochanowska Marya	Kraków
455	282	Kołaczyce	Żygłowicz Marya	Chicago
456	325	Jabłonów	Łesyszyn Wasyl	Pereceny
457	99	Monasterzyska	Gydrowski W.	Lwów
458	68	„	Husak Teodor	Winnipeg
459	309	Tłumacz	Bitner Michał	Argentyna
460	367	„	Guran Bazyli	Buenos Aires
461	462	„	Bugrak Nikolaus	Breslau
462	245	„	Wojnarowski Michał	Groveton
463	457	„	Prysiżniuk Kiryło	Warnitz
464	227	Obertyn	Makarczuk Teodor	Acebal
465	149	Lwów 1	Paluch Filip	Koziatyn
466	184	„ 6	Scheid Schmerl	Berdyczów
467	624	„ 1	Tischauer v. Stan. Ritter	Wien
468	1041	„ 8	Chaberski Edward	Curityba
469	321	„ 7	Jopek Józef	Dębica
470	188	Lwów 6	Agatstein Friedrich	Wiedeń
471	377	Lwów 6	Erlbaum Wolf	Stary Sambor
473	216	„ 10	Sobotowski Tadeusz	Wiedeń
475	763	Mielec	Majster Andrzej	Depew
476	843	„	Kruzel Wojciech	Wilkesbare
477	637	„	Wiączek Michał	Buffalo
478	116	Załóżce	Krąpiec Jan	Ruda
479	16	Mielnica	Iwasiuk Nykoła	Kanada
480	87	„	Dr. Friedmann	Storożynetz
481	248	Uścieczko	Karasowski Stanisław	N. York
485	70	„	Home Józef	„ „
486	937	Kraków 6	Mayer Leon	Jassy
487	647	„ 1	Bellendorf Wenzel	Niepołomice
488	656	„ 1	Bulkiewicz Anna	West Orange
489	1361	„ 1	Tyrawski Leopold	Rosya
490	1082	„ 1	Przybyłko	Warszawa
491	1263	„ 1	Długoborski Stefan	Wiedeń
492	572	„ 4	Sagan Petronela	Brzesko
493	692	„ 2	Szuwarska Zofia	Kraków
494	330	Stanisławów 1	Jaraj Sander	Wiedeń
495	797	„ 1	Bujas Stanisław	Zakopane
496	592	„ 1	Litwinic Nykoła	Moose Jan
497	957	„ 1	Kusznireńko Ilko	Butler
498	199	Przemyśl 1	Kret Paraśka	Węgry
499	293	Rzeszów	Baranowicz Mańka	Biała
500	44	Mokrzyszów	Zelik Mikołaj	Janów
501	71	„	dtto	Löbau
502	443	Zbaraż	Mantyk Ignacy	Santos
503	30	„	Małaski Wasyl	Winnipeg
504	3	„	Mucha Katarzyna	Prudentopolis
505	161	„	Juszczyszyn Iwan	Czarnegie
507	357	Przeworsk	Szczepański Jakób	Kenora
508	167	Złoczów	Hryczyszyn Maksym	Boston
510	859	Drohobycz	Kowacz Józef	Philadelphia
511	106	Stróże	Burkartówna Marya	Kraków
512	190	Rohatyn	Thinaret T.	Tours
513	188	„	Wowk Marynia	N. York
514	2	„	Naftulia Jan	Ottynia
515	236	„	Freundlich Jonas	Kurowice
516	291	Czarny Dunajec	Kowalczyk Józefina	Chicago
517	4	Podhorce b/Zł.	Kozłowski Alfons	Polena
518	12	Radawa	Ślusarz Antonina	Wiśnicz
520	260	Tarnów 3	Sartori Mendel	Dąbrowa
521	262	Chorostków	Birnbaum H.	Czortków
522	105	„	Świdzinski Michał	Winnipeg
523	343	„	Kochanowski Semko	„
524	197	„	Czornyj Prokip	Webbwot
525	272	„	Hykawy Maftij	Winnipeg
526	90	„	Husak Antoni	Kenora
527	58	„	Podolski Matwij	Fort William
528	77	„	Rewer Kazimiera	Cohoes
529	3	„	Dudar Mykoła	Winnipeg
530	36	„	Sidłowicz Jan	Raston
531	202	„	Olchowski Onufry	Winnipeg
532	463	Kopyczyńce	Kołodnicki Jan	Brooklyn
233	385	„	Bałyk Maksym	Winnipeg
536	165	Suchostaw	Barabasz Maksym	Medicine Hat
537	22	Jurowce	Kafora Władysław	Mc. Kees. Racks
539	69	Rawa ruska	Bartnicki Józef	Dunajów
540	365	Zakopane	Zaleska Eugenia	Genua
541	201	Wadowice	Uczniak Stanisław	Maków
542	22	Kałusz	Friedmann M. L.	N. York
543	17	„	Händler Jakób	Stanisławów
544	4	„	Melnyk Iwan	Zabłotce
546	10	Germakówka	Gnidoski Piotr	Fort William
547	75	„	Hołowaty Józef	„ „
548	154	Zarszyn	Szychowski Franciszek	Stamfort
549	141	„	Trelewicz Stanisław	Witford
550	344	„	Pietrzkiewicz Franciszek	Rossford
551	279	„	Goldstein Samuel	Przemyśl
552	131	„	Kuszewski Franciszek	Moyer
553	312	„	Pietrzkiewicz Franciszek	Rossford
554	167	„	Kowalski Antoni	Philadelphia
555	371	„	Twardy Franciszek	Battimore
556	379	„	Hamak Wojciech	Baltiniore
557	362	„	Trelewicz Stanisław	N. York
558	146	Tylicz	Koczoński Osif	Babtik
559	51	Brzozów	Mastalyr Józef	Warna
560	949	Trembowla	Sorokopas Józef	Philadelfia
562	503	Dobromil	Wołoszyn Teodor	Alegheny
563	610	„	Symyj Dmytro	„
565	146	Ropczyce	Kolos Anna	Chicago
569	91	Szczucin	Seiden Jetti	Kraków
570	11	Siedliszowice	Gała Tekla	Chicago
571	69	„	Skubaja Ignacy	Lipsk
572	244	Jaworów	Springer Carli	N. York
573	113	Bolechów	Muchajlnk Jura	Homustead
574	250	Jabłonów	Polyk Iwan	Szolyod
576	347	Złoczów	Lewandowski Władysław	Mc. Kees Port
577	355	Baligród	Weitmann Baruch	Baligród
580	134	Stary Sącz	Bodziony Józef	Uniontown
581	36444 ext.	„ „	Lisowski Jan	Buffalo
582	187	„ „	Gajewski Maciej	Krompach
583	701	Nowytarg	Borkowski Jędrzej	Oliver
584	605	„	Murzański Józef	Ilasco
586	139	Horodenka	Schächter Israel	Czernelica
589	184	Ustrzyki dolne	Szumowski Jurko	Mc. Kees Rocks
591	36	Sorocko	Seńków Eliasz	Kmora
592	176	Wielkie oczy	Loch Janek	Laskowitz
593	446	Starasól	Szubak Michał	Ameryka
594	205	Lutowiska	Korda Iwan	Tarnawa niżna
595	270	„	Przygrodzki Antoni	Petroszeny
596	461	Limanowa	Dominik Józef	Johnstown
597	31	Niżborg nowy	Sperber Abraham	Boston
598	104	„	Dowhoszyja Michał	Winnipig
599	123	„	Ziajla Iwan	Montreal
600	179	„	Chmilewski Jan	Cohors
601	38	„	Łysyj Andro	Northampton

L. porząd.	Nadania Nr.	miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
602	69	Chorostków	Orchad M.	N. York
603	748	Lwów 5	Górniak Michał	Budadest
604	239	„ 6	Zathey Jadwiga	Portorose
605	57	„ 1	Meer Samuel	Rawa ruska
606	1079	„ 8	Meus Stefan	Gródek Jagielloński
608	511	„ 3	Hoschek	Königgrätz
609	1018	Kraków 1	Korotowski Jan	Gródek Jagielloński
610	10924 ext.	„ 1	Lubieniecki Karol Jerzy	Buffalo
611	862	„ 1	Zamalski Antoni	Brześć lit.
612	523	„ 1	Januszkiewicz Izydor	Kotzmań
613	976	„ 3	Smuk Józef	Husiatyn
614	820	„ 1	Mach Fani	Kraków
616	591	„ 1	Maruniak Anna	Lwów
617	424	Stary Sambor	Milan Anna	N. York
618	31	„ „	Wołoszyniowski Iwan	Youngstown
619	189	„ „	Pyłypko Peter	Berwik
620	447	„ „	Ołenycz Michajło	Edenborg
621	363	„ „	Jacoszyński Benedykt	Uścieczko
622	112	Kołomyja	Pacaryna Kostaki	Drokija
623	58	Przemyślany	Akielaszek Katarzyna	Borysław
624	954	Stanisławów 1	Banaś Stanisława	Brzeżany
626	1404	Jarosław 1	Dajnoka Michał	Kraków
627	731	Drohobycz	Breda Józef	Troppau
628	172	Wolanka	Schneider Ferd.	Lwów
639	56	„	Prekies	Stryj
630	90	„	Kieszkowski Zygmunt	N. York
632	1706	Sambor	Bubella Tadeusz	Kamionka str.
633	575	„	Kulczycki Bazyli	Tarrs
634	532	Tarnów 1	Cwik Marya	Sędziszów
635	259	„ 3	Sosnowska H.	Lwów
636	835	„ 1	Kozłowiecki Stefan	„
637	870	„ 1	Dorocic Antoni	Leżajsk
638	294	Dąbrowa	Sikul Tomasz	Philadelphia
640	370	Mszana dolna	Bierowiec Jan	Witkowice
641	196	Rudnik ad S.	Sekulska Filomena	Oaclad
642	84	Mikulińce	Olejnik Dmytro	N. York
643	145	„	Harasymczuk Orest	Ottynia
644	691	Podwołoczyska	Mameczyszyn Roman	Bridgeton
645	501	Wadowice	Górski Jan	Nowy York
646	262	„	Gouszka Sylwester	Wadowice
647	697	Buczacz	Stójka Michał	Fort William
648	215	„	Dyryk Jakim	Winnipig
649	710	„	Swaryczewskij Onufryj	Ottynia
650	109	Biała	Ciespiwa Adolf	Biała
651	99	Dobra	Kaska Antoni	Chicago
652	322	Kalwarya	Kawaler Józef	Wustermark
653	295	Latacz	Czerwicki Wasyl	Cleveland
654	153	„	Pszeneczuk Zofia	Horodenka
655	454	Zakopane 1	Hajduk Marceli	Windber

B) Pakiety.

L. porząd.	Nadania Nr.	Dzień i rok	Miejsce	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość K.	h.	Waga Kg.	gr.
227	943		Lwów 7	Fr. Kofler	Lwów	12	—	1	—
231	938		„ 6	E. Rottenberg	Kraków	—	—	4	—
235	5		„ 8	J. Schitz	Wiedeń	—	—	10	—
245	682		„ 5	Kost. Prodan	Nepokolowce	10	—	2	500

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 3 marca 1908.

L. cz. C. II. 47/8 (1) (2136)

Edykt.

Przeciw Janowi Zawiszy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Michała Zawiszę pozew o orzeczenie, że kontrakt z daty Biecz 23 grudnia 1907 l. r. 4971 jest bezskuteczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 19 marca 1908 godzina 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Zawiszy ustanawia się pana Jana Wala w Rzepienniku biskupim kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Jana Zawiszę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 9 marca 1908.

L. cz. C. I. 65/8 (1) (2158)

Edykt.

Przeciw Frankowi Demczuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Ignacego Grubiaka pozew o 353 kor. 77 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 marca 1908 o godz. 9 rano, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Franka Demczuka ustanawia się pana adw. Hraba w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franka Demczuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. C. II. 79/8 (1) (2109)

Edykt.

Przeciw małoletnim Janowi, Józefowi, Apolonii i Piotrowi Szlachetkom zastąpionych przez matkę i opiekunkę Maryannę z Kobosów 1-o Szlachetka 2-o Gancarz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Leibę Salamona w Dębicy pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 287 Paszczyna.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na 18 marca 1908 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Maryanny 2-o Gancarz ustanawia się Michała Kanię w Kochanówce kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Maryannę z Kobosów 2-o Gancarz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 2 marca 1908.

Konkursa.

L. Prez. 107/8 (2036 3—3)

Sąd powiatowy w Czortkowie poszukuje rutynowanego pomocnika kancelaryjnego. Egzamin tabularny świadectwa użyteczności wymagane. Zgłoszenia na ręce Naczelnictwa do 17 marca 1908.

Czortków, dnia 3 marca 1908.

L. 516/08 (2102 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Gmina Kopyczyńce rozpisuje konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 800 kor.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić na ręce Zwierzchności gminnej najdalej do końca marca b. r.

Kopyczyńce, dnia 7 marca 1908.

L. 256 (2079 2—3)

Konkurs.

Za zgodą Reprezentacyj gminnych i na podstawie uchwały Wydziału Rady powiatowej z dnia 13 lutego 1908 rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w porozumieniu z c. k. starostwem w Brodach konkurs na prowizoryczną posadę pisarza gminnego okręgowego w Pieniakach z roczną płacą 1214 kor. Pisarz gminny okręgowy pobierać będzie płacę ową z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z dołu i obowiązany będzie co najmniej dwa razy w miesiącu być własnym kosztem w 10 gminach do okręgu wcielonych i załatwiać wszelkie sprawy wchodzące w zakres działania Zwierzchności gminnych według instrukcyi udzielonej przez Wydział powiatowy.

Podania o nadanie tej posady wnoszone być mają do podpisanego Wydziału powiatowego najpóźniej do końca marca b. r., zaś nadana posada winna być objęta z dniem 1 maja 1908.

Do podania własnoręcznie pisanego należy dołączyć:

a) metrykę chrztu wykazującą nieprzekroczony wiek 40 lat;

b) świadectwo lekarskie co do stanu zdrowia;

c) świadectwa szkolne;

d) świadectwa służbowe, stwierdzające fachowe uzdolnienie do piastowania tej posady;

e) świadectwo moralności.

Od kandydatów wymaga się znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Brody, dnia 4 marca 1908.

L. 389/08 (2080 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, mianowicie w Żabiu i Hryniawie, pierwszy okręg obejmuje 3 gminy i tyleż obszarów dworskich, jako to: Żabie, Jasienów górny i Krzyworównię o ilości 10986 mieszkańców.

Drugi okręg obejmuje 11 gmin i tyleż obszarów dworskich, mianowicie: Hryniawa, Uścieryki, Krasnoila, Hołowy, Stebne, Perechrestne, Dołhopole, Polanki, Fereskula i Jabłonica i Berwinkowa w ilości 7213 mieszkańców z siedzibą w Hryniawie.

Płacę lekarzy okręgowych w Żabiu i w Hryniawie ustanowił Wydział krajowy w kwocie po 1200 koron, ryczałty na objazdy zaś w kwocie po 800 koron rocznie.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym we Lwowie, mianowicie § 14 rozp. wykonawczego dla ustawy z 2 lutego 1891 dz. ust. rozp. kraj. Nr. 82.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywania apteki domowej i spełnianie czynności w ambulatoryum w razie utworzenia go w siedzibie tego okręgu.

Ubiegający się o jedną z tych posad winien wnieść w nieprzekraczalnym terminie do dni 30, licząc od dnia 3 ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ należycie udokumentowane i ostemplowane podanie do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie i wykazać, że posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego:
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. dowody znajomości leczenia chorób skórnych i wenerycznych;
4. nieskazitelny charakter;
5. znajomość języków krajowych;
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
7. nieprzekroczony wiek 40 lat;
8. dostateczną fizyczną zdatność.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione, nie będą uwzględnione.

Pierwszeństwo do otrzymania posady będą mieli kandydaci, którzy wykażą się dłuższą praktyką szpitalną na oddziale chorób skórnych i wenerycznych.

Posady te na razie zostaną nadane prowizoryeznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Wydział Rady powiatowej.

Kosów, dnia 28 lutego 1908.

L. W. 23.713/908 (2114)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia jednej posady konduktora III. klasy przy drogach krajowych z płacą roczną 1200 kor. i dodatkiem aktywalnym 150 kor. ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci na tę posadę winni wnieść w terminie do 31 marca 1908 włącznie należycie ostemplowane podanie do Wydziału krajowego przy dołączeniu:

1. metryki urodzenia;
2. świadectwa moralności;
3. świadectwo ukończenia krajowej szkoły konduktorów drogowych oraz złożonego egzaminu kwalifikacyjnego;
4. dowodu odbytej służby wojskowej, względnie uwolnienia, — wreszcie
5. przebiegu dotychczasowych zajęć ewentualnie świadectwa ostatniej służby przy drogach za pośrednictwem władz przełożonych.

Powyższa posada nadaną będzie na razie prowizorycznie, po roku zaś może nastąpić stabilizacya.

We Lwowie, dnia 8 marca 1908.

Piotrowski.

L. 1883. (2078 1—3)

Konkurs.

W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 16 grudnia 1907 L. 123.261 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego, dla okręgu sanitarnego w Lutowiskach, powiatu liskiego, który obejmować będzie następujące miejscowości: Berehy górne, Caryńskie, Chmiel, Chrewt, Dwernik, Hulskie, Krywka, Lutowiska, Nasiczne, Paniszczów, Polana, Procisne, Rosochate, Rosolin, Ruskie, Serednie małe, Skorodne, Smolnik ad Lutowiska, Stuposiany, Ustrzyki górne, Wołosate, Wydrne, Zatwarnica i Żurawin.

Siedzibą lekarza okręgowego będzie miasteczko Lutowiska.

Warunki przyjęcia:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. nieskazitelny charakter;
4. znajomość języków krajowych;
5. praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim;
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.

Do posady powyższej przywiązaną jest płaca roczna w kwocie 1000 kor., oraz ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 800 kor.

Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Lisku po 15 kwietnia 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Lisko, dnia 5 marca 1908.

L. 1025 (2115 1—2)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Łańcucie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej.

Kandydaci na tę posadę winni wykazać:

1) że nie przekroczyli 40 lat życia;

2) że złożyli trzy egzamina prawnicze, mianowicie: historyczno-prawniczy, sądowy i polityczny;

3) wykazać się ponadto z odbytej praktyki w dziale administracyjnym;

4) że oprócz znajomości języka polskiego biegli są w języku niemieckim w słowie i piśmie.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 3000 kor., oraz prawo do trzech pięcioleci po 300 kor. każde, a nadana zaś zostanie na jeden rok prowizorycznie, poczem w razie odpowiedzenia wymogom, może nastąpić stabilizacya.

Podania udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Łańcucie do dnia 15 kwietnia 1908.

Z Wydziału powiatowego.

Łańcut, dnia 8 marca 1908.

L. W. 93.954 (2032 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W szkole ogrodniczej utrzymywanej przez centralne zjednoczone galicyjskie Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie wakuje jedno miejsce, do którego przywiązane jest wsparcie w rocznej kwocie 126 kor. z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego.

Zakład ten wykształca uczniów na praktycznych ogrodników.

Chcący się ubiegać o powyższe miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału

krajowego najpóźniej do dnia 31 marca b. r. i załączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że dwunasty rok życia ukończyli, a ośmnastego nie przekroczyli;

2. świadectwo szkolne na dowód, że przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej ukończyli z dobrym postępem;

3. dowód, że są sierotami po obojgu, a przynajmniej po jednem z rodziców;

4. świadectwo ubóstwa i

5. poświadczenie lekarskie, że są fizycznie dostatecznie rozwinięci, aby podołać wszelkim zatrudnieniom ogrodniczym.

Przyjęty do zakładu winien zgłosić się w wyznaczonym mu terminie do szkoły Towarzystwa, gdzie otrzyma bezpłatnie wikt i pomieszkanie.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 25 lutego 1908.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 30/8 (2113)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 10 часописи „Земля і Воля" з дня 5 марта 1908 під написею: „Наш цїсар тїшить ся, що в Галичинї добре і спокійно пішли вибори" містить в собі знамена злочину з §§ 63 з. к. і провини з § 300 зк. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи на дни 5 марта 1908.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7 марта 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 20/8 (2023 2—3)

Edykt.

Tacyannę Padlak ur. Bandura uznano umysłowo chorą, a kuratorem dlań ustanowiono Senia Cymbalistę z Pukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 11 stycznia 1908.

L. cz. P. 264/6 (12) (2052 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Belę szewca w Rzeszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Kowalskiego w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 31 stycznia 1907.

L. cz. P. 247/7 (9) (2061 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Nykołę Telesiuka w Podhajczykach.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyła Pałabanyka w Podhajczykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 21 listopada 1907.

L. cz. P. 333/7 (6) (2005 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Adolfa Hasklera w Rzeszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Pinkasa Hasklera w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 13 lutego 1908.

L. cz. L. VI. 23/7 (10) (2006 1—3)

Edykt.

Dmytro Pręt vel Prediów ze Stanisławowa został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Bednarskiego z Knihinina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 14 stycznia 1908.

L. cz. P. 5/8 (1) (2098)

Fedora Drebota s. Ołeksy i tegoż żonę Eudokię Drebot rolników ze Żurak nznano marnotrawcami.

Kuratorem dla nich ustanowiono Onufrego Stefuniaka s. Petra rolnika w Żurakach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sołotwina, dnia 20 stycznia 1908.

L. cz. P. IV. 129/4 (12) (2075)

C. k. sąd powiatowy odz. IV. w Zborowie jako władza nadkuratelarna wskutek uchwały rozpoznawczej c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 4 stycznia 1908 l. cz. Nc. IV. 459/7 postanawia znieść orzeczoną nad Augustem Drozdem z Olejowa kuratelę z powodu marnotrawstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 16 stycznia 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 10/7 (4) (2048 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryanny Kwaśnej żony robotnika fabrycznego w Bystry pols. przez pełnomocnika dr. Grossa adw. w Białej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dnia 30 listopada 1907 rzekomo zgorzałej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Białej l. 12999 na kwotę 228 kor. 22 hal. opiewającej a do wnioskodawczyni należącej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Białej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 25 stycznia 1908.

L. cz. T. 77/7 (10) (2043 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Szewczyk syn Józefa i Katarzyny ze Świetlików małż. Szewczyków urodzony dnia 26 stycznia 1852 r. w Bierzanowie, wydalił się z tejże gminy przed 35 laty. — W tym czasie zajęty był przy budowie kolei Łupkowskiej, poczem wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Katarzyny z Szewczyków Flankowej w Bierzanowie postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi Panu dr. Gwidonowi Friedbergowi w Wieliczce wiadomości o powyż wymienionym, Jana Szewczyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1908 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 lutego 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmező.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Jasła, Nowego Sącza, Orłowa. Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki. Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po południ. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze":

—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze":

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w [illegible].

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych **GABRYELI ZAPOLSKIEJ.** | **BOLESŁAW PRUS** nadal pomieszczać będzie **Kroniki Tygodniowe** poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „Tygodnik Illustrowany“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z Tygodnikiem odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, Tygodnik zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego Tygodnik Illustrowany prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy TYGODNIKA otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIEŃSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

We Lwowie:	Kwartalnie . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20		Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.
	Półrocznie . . . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40		
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . „ 28·80		

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, ulica Łyczakowska 16.

Polecamy w ogromnym wyborze po danych znacznie zniżonych cenach i własnego wyrobu ŁÓŻKA składane razem z materacem po kor. 24, 33 i 40. Łóżka mosiężne, żelazne i dziecinne. Kompletne sypialnie, jadalnie, salony, mebelki luksusowe, etażerki, stoliczki i t. p.

Schuster i Toczyski

Lwów, ul. Trzeciego Maja 5.

Poszukuje się do wynajęcia we Lwowie

małego domku

o 3—4 pokojach, kuchni i ogródka. Mieszkanie musi być suche i zdrowe. Bliskość tramwaju konieczna. Zgłoszenia E. S. Biuro ogłoszeń Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przy Banku Zaliczkowym w Czortkowie

jest natychmiast do objęcia posada **urzędnika administracyjnego** zarazem korespondenta biegłego w piśmie polskiem i niemieckiem. Kandydaci z egzaminem z rachunkowości otrzymają pierwszeństwo. Warunki zawisłe od uzdolnienia kandydata.

Zgłoszenia należy wnieść do Dyrekcyi.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

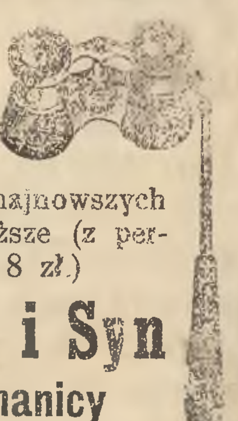
Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Kościuszki 18.
Telefon 108.

Polecamy w ogromnym wyborze po danych znacznie zniżonych cenach: KOŁDRY po kor. 4, 7, 10, 12, atłasowe jedwabne od kor. 22, Materace czysto włosienne od kor. 25 za 3 poduszki, wkłady do łóżek druciane i sprężynowe, sofy, otomany i t. p. Meble salonowe, sypialnie, pokoje męskie i jadalnie. Wszelkie roboty tapicerskie wykonujemy najtaniej SCHUSTER i TOCZYSKI Lwów, Trzeciego Maja 5.

Ostatnie nowości



Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

Szwajcarska

Fabryka rowerów w Courfaire

(Szwajcarya)

poszukuje reprezentantów na swoje

rowery i motocykle

B. 11.754.

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 korony.

Jan Ihnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6. Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

We Lwowie

przy ul. Romanowicza 3 (róg ul. Fredry i pl. Akademickiego)

(telefon 1020) otworzono pierwszy w kraju

INSTYTUT ZANDEROWSKI

pod kierunkiem

Docenta Dr. A. Gabryszewskiego i Dr. J. Wojtkowskiego.

LECZNICA mechaniczna zaopatrzona w słynne poruszane elektrycznością aparaty Dr. Zandera w Stockholmie.

1. ZABEZPIECZA od suchot i szkodliwych skutków siedzącego trybu życia t. j. gichtu, atonii kiszek, haemoroidów, zwapnienia tętnic i t. d.

2. LECZY: choroby serca i tętnic, astmę i rozedmę płuc, cierpienia żołądka i kiszek, reumatyzm i artrytyzm, otyłość i choroby nerwowe, bezsenność, bole głowy i t. d. — obok niego

Zakład ortopedyczny

w którym leczy się: wszelkie zboczenia w budowie ciała, mały wzrost, garby i skrzywienia kręgosłupa i karku, nóg i bioder, cierpienia stawów i mięśni. **Wyrób gorsetów**, pasów przepuklinowych i brzusznych.

Kąpiele w gorącem powietrzu.

Świeże morskie

RYBY

tanie, smaczne i bardzo pożywne już sprawione, czyste mięso **kilo**

Kabliony i Łososie po kor. 1·20 do kor. 1·30.

Łupacze od 2 do 5 kilowe po kor. 1·40 do 1·60,

zaś z głowami sprawione

Łupaczyki ¼ do ½ kilowe po kor. 1·20,
Okunie ½ do 1½ kilowe po kor. 1·20,
Flądierki ½ do 1 kil. po kor. 1·60 do 1·80,
Ozorowce ¼ do ½ kil. po kor. 2·40 do 2·80,
Śledziki świeże do smarzenia po kor. 1·—.

Z rzecznych bite:

Szczupaki i Sandacze

po kor. 2·—, 2·40 do kor. 2·80 kilo, również żywe stawowe w dowolnej wielkości po cenach targowych

Liny, Karpie i Szczupaki

poleca i starannie opakowane rozsyła handel

ST. MARKIEWICZ

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1908

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 6 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal.**, dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII., Siebensterngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentów).

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**

Edmunda Riedla, Lwów.

Miód potaniał

deserowy kuracyjny z własnych pasiek 5 kg. twardy 5 koron 90 hal. „rarytas miodoborów" (gęsto płynna patoka) 6 koron 50 hal. franko.

BROSZURKI O MIODZIE DARMO.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

EMIL FEDER

Pierwszy europejski salon fryzyerski

we Lwowie, przy ul. Jagiellońskiej 11

urządzony z niebywałym komfortem zaopatrzony w najnowsze aparaty desinfekcyjne oraz bogaty skład perfum i przyborów toaletowych z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych.

Proszę żądać!



darmo i opłatnie mojego bogato illustrowanego cennika z przeszło **3000 wzorami** zegarków, złotych i srebrnych wyrobów, przyborów muzycznych etc.

Pierwsza Fabryka zegarów w Brüx

HANS KONRAD

Brüx (Czechy) Nr. 1225.

Prawdziwe szwajcarskie niklowe kotwiczne i remontoarowe zegarki systemu Roskopf-Patent 5 K., 3 szt. 14 K., zarejestrowane Adler-Roskopf, niklowy kotwiczny-remontoar zegarek 7 K., prawdziwy srebrny remontoir nie kryty 8 K. 40 h. — **Żadnego ryzyka. Zamiana dozwolona ewentualnie zwrot pieniędzy.**

A. ZIGMANN rytownik,

Lwów, ul. Sykstuska 14,

wykonuje najtaniej różne stampilie kauczukowe i metalowe, tablice lane cynkowe i mosiężne, grawirowane, oraz wszelkie grawiury na różnych metalach. Skład drukarń kauczukowych „PERFECT", oraz farb w rozmaitych kolorach do stampil. Zamówienia z prowincyi uskutecznia jak najrychlej.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a".

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłócnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara. W Krakowie: w aptekach Pp. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego. W Poznaniu u P. Glabisza i w Czerwowej aptece etc.

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

Fabiana Himmelblaua w Krakowie

poleca

Tetmajera Kaz. Przerwy „NA SKALNEM PODHALU" S. IV.

Cena 3 korony.

Tegoż Autora poprzednio wydane: **Rewolucya, Erotyki, Wybór nowel, Barykady.**

Pranie bez mydła!



„Saponin ze znaczkiem ochr. koszulką"

wyrób chemiczny, pierze bieliznę bez mydła, bez wody, bez chloru i nadaje jej lśniącej białości. **„SAPONIN z KOSZULKĄ"** ma tę zaletę, iż brud łatwo rozpuszcza, wskutek czego szkodliwe bieliźnie tarcie zbyteczne. — Wydatek na pranie o połowę się zmniejsza i połowę czasu do prania potrzeba.

Kto raz do prania użył **„SAPONIN z KOSZULKĄ"**, ten mu wiernym pozostanie. — Do nabycia w składach droguervjnych, kolonialnych i mydlarniach w paczkach po 40 hal.

Gdzie niema na składzie, wysyła się wprost z fabryki 8 paczek za 3 kor. 20 hal. franco oclone.

CZESŁAW NAGÓRSKI, chem. fabryka Pr. Stargard.

We Lwowie do nabycia w składach pp. Agencya handl., Tow. pomocy przemysł., A. Beacok, S. Hay, I. Hoffmann, Al. Hübner, J. Januszewska, T. Justian, K. Maksymowicz, St. Markiewicz, Makarowski & Co, P. Mikolasch & Co, J. Ozimiński, Leonard Solecki, Sudhoff & Grabowski, W. Trinezer, Drog. Weinberger, Ch. Weinberger, O. T. Wiklera Syn, Natan Wolff.

Zastępstwo na Galicyę:

Związkowe fabryki oleju (Bank hipoteczny) we Lwowie.

I. Zwyczajne Ogólne Zebranie

członków Towarzystwa „Providentia" odbędzie się dnia 14 marca 1908 r. o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Zmiany statutu.
3. Wybór zarządu komisyi rewizyjnej i sądu polubownego.
4. Interpelacye i wnioski.

W razie braku wymaganego kompletu następne Ogólne Zebranie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 3 po południu w tym samym lokalu i z powyższym porządkiem obrad.

Prezes: K. Antonowicz. Dyrektor: Roman Pawlikowski.

KURYER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1907

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.